

**Świadectwo zaangażowania ludzi pracy
w najżywotniejsze sprawy kraju
Z całego kraju napływają
listy i depesze do E. Gierka**

Do Komitetu Centralnego PZPR, osobiście do I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka napływają z różnych stron kraju setki telegramów, depezy i listów. Ich treść stanowi świadectwo zaangażowania ludzi pracy w najżywotniejsze sprawy kraju, jest potwierdzeniem zrozumienia dla racji społecznych i ekonomicznych, którymi kieruje się władza ludowa. Wszyscy autorzy listów przesyłają słowa zaufania dla Edwarda Gierka.

Nadawcami tej bogatej korespondencji są przede wszystkim robotnicy — kobiety i mężczyźni, członkowie PZPR i bezpartyjni, ludzie różnych zawodów. W prostych, szczerych słowach piszą oni o pełnej aprobachie dla dotychczasowej i — jak akcentują — jedynie słusznej drogi dynamizowania rozwoju społeczno-gospodarczego kraju. Wyraża się przy tym zrozumienie dla trudnych na pewno, ale zarazem koniecznych decyzji, niezbędnych dla szybszego, pełniejszego i bardziej równomiernego realizowania programu rozwoju Ojczyzny. Autorzy powołują się na imponujący dorobek socjalny ostatnich lat, na niespotykaną w historii kraju dynamikę przemian, na skalę — znaczących w całym świecie — sukcesów gospodarczych Polski.

Bogate jest, zarysowane w tej korespondencji, tło społeczno-gospodarcze i lista uwarunkowań, które — jak akcentują nadawcy telegramów i depezy — powinny, tak jak dotychczas, być głównymi czynnikami postępu w realizacji programu rozwoju kraju i poprawy warunków życia narodu. Piszemy więc o znaczeniu solidnej i sumiennej pracy, o konieczności poprawy jakości i wzrostu wydajności produkcji, o potrzebie dyscypliny i zdyscyplinowania. Ma ją swoją głęboką wymowę wielokrotnie wyrażane w depezach zapewnienia załóg i indywidualnie — robotników, iż nie będą oni szczerzyć się i starać w rzetelnym, patriotycznym trudzie dla kraju.

Robotnicy wyrażają w depezach uznanie i szacunek dla decyzji o ponownym przeanalizowaniu projektu zmian struktury cen. Świadczy to — piszą — o sile naszej władzy, która wszystkie ważniejsze decyzje konsultuje z klasą robotniczą; świadczy to również o zaufaniu do ludzi pracy. Również i w tej sprawie (zmian w strukturze cen) oczekuje się — jak wynika z depezy — właściwych, obiektywnych decyzji. (PAP)

**Przed konferencją partii
komunistycznych i robotniczych**

**Delegacja KPZR
przybyła do Berlina**

Do stolicy NRD przybyła wczoraj delegacja Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, która weźmie udział w konferencji partii komunistycznych i robotniczych Europy.

Na czele delegacji stoi sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew. (PAP)

Masowe wiece w zakładach pracy i miastach

POPARCIE DLA POLITYKI PARTII ORAZ RZĄDU POTĘPIENIE BURZYCIELI PORZĄDKU PUBLICZNEGO

W sobotę i niedzielę w całym kraju odbyły się masowe wiece. Ludzie pracy zebrał się, aby wyrazić poparcie dla polityki partii i dla rządu konsekwentnie wcielającego tę politykę w życie, aby potwierdzić swoje stanowisko w sprawie, która jest tematem numer 1 rozmów Polaków: projektowanych zmian w strukturze cen i zasad ich rekompensaty oraz decyzji rządu powstrzymującej wejście tych zmian w życie. Opinie wyrażane na wiecach są potwierdzeniem dojrzałości politycznej, znajomości realiów życia społeczno-ekonomicznego kraju i jego powiązań z gospodarką światową.

Przeważa przekonanie o nieodzowności przebudowy struktury cen i o słuszności decyzji o gruntownym rozpatrzeniu wyników społecznej konsultacji, która wzbogaciła projekt o cenne uwagi i propozycje ludzi pracy. Decyzja ta — mówiono — jest wyrazem szacunku dla opinii klasy robotniczej konsekwentnie nowych, demokratycznych stosunków między władzą a społeczeństwem, stylu, jaki do życia Polski lat siedemdziesiątych wprowadziło kierownictwo polityczne kraju z I sekretarzem KC PZPR — Edwardem Gierkiem. Jest to — podkreślano — nasze wspólne dobro, które wymaga nieustannej dbałości obu stron, wzajemnego zaufania, zrozumienia i dobrej woli, również w trudnych chwilach.



Uczestnicy wieców wyrazili zdecydowaną dezaprobatę dla tych, którzy naruszyli tok konsultacji, którzy porzucili pracę. Z głębokim oburzeniem mówiono na wiecach o wypadkach naruszenia porządku publicznego, o hańbiących ekscesach. Z trybun wiecowych pały słowa najostrzejszego potępienia uczestników gorszących zając. Problemy, które zaprezentowano w projekcie rządowym — stwierdzono — są zbyt poważne, dotyczą najżywotniejszych spraw bytu narodowego i muszą być rozważane w atmosferze spokoju i powagi, w klimacie rzeczowej, konstruktywnej dyskusji.

Jest to niezbędne dla wypracowania najlepszych, najbardziej odpowiadających każdej polskiej rodzinie, koncepcji.

Jeden z licznych wieców odbył się również w WSK w Świdniku. Na zdjęciu: załoga zakładów podczas wiecu.

Fot. — CAF

ŁÓDŹ

„Robotnicza Łódź z Wami Towarzyszu Gierku” — głosił ogromny napis górujący nad Placem Dąbrowskiego, gdzie 80 000 mieszkańców włókniarskiego miasta i całego województwa zgromadziło się, by dać wyraz pełnemu zaufaniu i poparciu dla polityki partii i państwa, zdecydowanej woli rzetelnej i wyteżonej pracy. Uczestnicy wiecu wyrazili jednocześnie potępienie dla tych,

którzy dopuścili się nieodpowiedzialnych, niszczycielskich wystąpień — w Radomiu czy Ursusie.

Robotnicza Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Obrońców Pokoju — Wiesława Białoszewicz przypominała, jak wiele w ostatnich 5 latach zmieniło się na korzyść, jak polepszyły się warunki pracy i życia ludzi, ile zyskały kobiety — matki i rodziny.

O solidarności i serdecznej więzi wszystkich warstw społeczeństwa z partią zapewnił w imieniu młodzieży akademickiej i naukowców profesor Akademii Medycznej — Jerzy Rożniecki.

OLSZTYN

„Demokracja — to ład, rozumiem i porządek” — takie było jedno z haseł wiecu mieszkańców Ziemi Olsztyńskiej na Stadionie Leśnym w Olsztynie. Około 35 000 uczestników manifestacji — robotników zakładów przemysłowych i przedsiębiorstw rolnych, rolników, inteligencji pracującej, młodzieży — wyraziło pełne uznanie dla Edwarda Gierka, KC partii i rządu, dla realizowanej polityki wszechstronnego rozwoju i umacniania naszego kraju, nakreślonej na VI i VII Zjeździe partii.

Młoda załoga Olsztyńskich Zakładów Opon Samochodowych

Dokończenie na str. 2

Manifestacja społeczeństwa Ziemi Pilskiej

Przedstawiciele społeczeństwa województwa pilskiego: ludzie pracy, członkowie partii i stronnictw oraz bezpartyjni, kobiety oraz młodzi mieszkańcy miast i wsi — uczestnicy wielkiego wiecu, który odbył się wczoraj na placu Staszica w Pile, zmanifestowali swoją obywatelską i patriotyczną postawę, dając wyraz gorącego poparcia dla polityki partii i rządu, potępiając jednocześnie z oburzeniem postawę tych, którzy próbowali naruszyć społeczny ład i porządek w naszym kraju.

Pod kierownictwem partii chlubnie realizujemy zadania społeczno-gospodarcze, wywiązujemy się z nadwyżką z nakładanych na nas obowiązków — powiedział w swoim wystąpieniu I sekretarz KW PZPR w Pile, Alfred Kowalski. Klasa robotnicza, rolnicy, ludzie pracy województwa pilskiego w sposób poważny, tak jak na patriotyczne, zaangażowane społeczeństwo przystało, przystąpili do dyskusji nad rządowym projektem zmiany struktury niektórych cen artykułów spożywczych i zasad rekompensaty tych zmian.

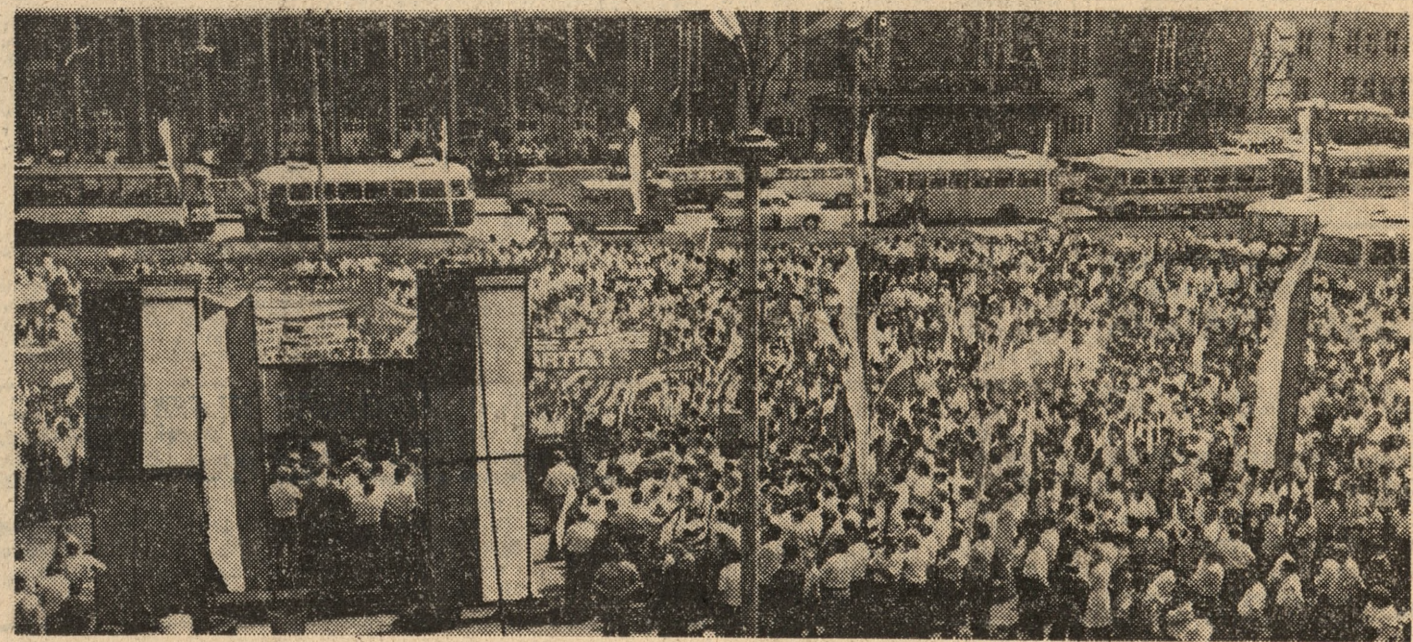
Plac Staszica w Pile podczas niedzielnej wiecu.

Fot. — Z. Ceglarek

Dokończenie na str. 2

Ponad głowami 10-tysięcznego tłumu widniało wiele transparentów: „Społeczeństwo pilskie zawsze z partią”, „Popieramy politykę partii i jej przywódcę tow. Edwarda Gierka”, „Młodzież z Wami, Towarzyszu Gierku”, „Potępiamy burzycieli ładu i porządku społecznego”, „Nie pozwolimy zniszczyć tego co zbudowaliśmy ciężką pracą pokoleń Polaków”...

Wymowne hasła, gromkie okrzyki i oklaski wyrażające poparcie dla kierownictwa partii oraz proste, z głębi serca płynące i z wielkim przekonaniem wypowiadane z wiecowej trybuny słowa były świadectwem dojrzałości politycznej oraz zaangażowania mieszkańców Ziemi Pilskiej w najistotniejsze sprawy swej Ojczyzny. Mówcy z dumą podkreślali dorobek Polski Ludowej i udział w nim społeczeństwa Ziemi Pilskiej.



W stylu klasycznym

Polacy zawiedli

Zakończyły się wczoraj mistrzostwa Europy juniorów w zapasach, które przez sześć dni rozgrywane były w sali „Arena”. W stylu wolnym, który zakończył się wcześniej reprezentanci Polski wywalczyli 2 złote medale. Klasycy nie powtórzyli tego sukcesu zdobywając zaledwie medal srebrny i dwa brązowe.

Piszemy zaledwie, gdyż przede wszystkim liczyliśmy na złote medale. Organizatorzy w oczekiwaniu na sukcesy klasyków przesunęli nawet program mistrzostw, wyznaczając finały w stylu klasycznym na dzień wczoraj. Niestety w Arenie nie zagrano wczoraj ani razu Mazurka Dąbrowskiego. Generalny triumf świe

Dokończenie na str. 6

**Polskie koszykarki
w finale**

Reprezentacja polskich koszykarek pokonała w przedostatnim meczu turnieju w Hamilton drużynę Meksyku 82:77 (42:32). Najwięcej punktów dla Polski zdobyły Halina Iwaniec — 15 i Danuta Fromm — 14.

W sobotę w Hamilton, Polska wygrała z Francją 65:61 (29:23). Najwięcej punktów dla Polski zdobyły: Halina Kaluta — 14 i Lucyna Berniak — 11. Tym zwycięstwem Polki zapewniły sobie awans do finału — obok drużyny USA. (PAP)

**Rekordy Polski
lekkoatletów**

Rozegrane w Bydgoszczy indywidualne mistrzostwa Polski w lekkoatletyce przyniosły kilka światowych rezultatów. I tak: Ludwika Chewińska w pchnięciu kulą wynikiem 19.58 poprawiła o 14 cm własne osiągnięcie, a Jerzy Hewelt w biegu na 400 m ppł. wynikiem 49.69 wyprzedził z tabeli rekordów swój rezultat gorszy o 0.10 sek. Rekord Hewelta daje mu na listach najlepszych wyników trzecią pozycję w Europie i siódmą na świecie.

Najwięcej emocji dostarczył jednak bieg na 400 m męz-

Dokończenie na str. 6

**Sukces pary
Fibak — Meiler**

W sobotę na kortach Wimbledonu doszło do niespodziewanej porażki obrońcy tytułu mistrzowskiego Amerykanina Arthura Ashe'a. Przegrał on ze swym rodakiem Vitasem Gurelatim 6:4, 9:8, 4:6, 3:6, 4:6. Inne ciekawe wyniki singla: Jimmy Connors (USA) — Stan Smith (USA) 6:4, 6:1, 6:3 Ilie Nastase (Rumunia) — Oanny Parun (N. Zelandia) 7:5, 6:4, 6:3 Raul Ramirez (Meksyk) — Bernie Mitton (RPA) 9:8, 3:6, 6:1, 6:1, Bjoern Borg (Szwecja) — Brian Gottfried (USA) 6:2, 6:2, 1:5 Guillermo Vilas (Argentyna) — Tony Roche (Australia) 6:4, 3:6, 5:7, 6:3, 6:4.

W deblu Wojciech Fibak i Karl Meiler (RFN) pokonała Jima Delaney (USA) i Sashi Menona (Indie) 6:4, 4:6, 4:6, 6:3, 8:6. (PAP)

ZAKOŃCZENIE ROKU
W TECHNIKUM
DLA PRZODUJĄCYCH
ROBOTNIKÓW

Zakończył się kolejny rok szkolny w poznańskim Technikum dla Przetwarzających Robotników. Słuchaczami Technikum przy ul. Różanej są robotnicy z województwa kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pilskiego i poznańskiego, którzy wyróżnili się najlepszą pracą zawodową oraz działalnością społeczną.

W okresie dwuletniej nauki na kierunkach: elektrycznym, mechanicznym, budowlanym, odzieżowym, spożywczym, zdobywają tytuł technika i wracają do pracy w macierzystych zakładach.

Stu tegorocznych maturzystów zdało egzamin dojrzałości z bardzo dobrymi wynikami.

Każdego roku dzięki pomysłom i pracy słuchaczy zmienia się wnętrze szkoły. Tegoroczni maturzyści, już po egzaminach, odmalowali ją w całości.

Na zakończenie roku szkolnego absolwenci Technikum otrzymali listy gratulacyjne od I sekretarza KW PZPR w Poznaniu — Jerzego Zasady, Kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Filipiak z upoważnienia Egzekutywy KW PZPR wyraził absolwentom i słuchaczom Technikum dla Przetwarzających Robotników słowa uznania i podziękowania za rzetelne wypełnianie obowiązków, harmonijne łączenie nauki z pracą społeczną. (bg)

OBCHODY ŚWIĘTA
MARYNARKI WOJENNEJ

Wczoraj nasza marynarka wojen na obchodziła swoje doroczne święto.

Odbity się na Wybrzeżu spotkania marynarzy z młodzieżą i kombatanami walców narodowo-wyzwoleńczych. Zorganizowano także liczne imprezy kulturalne, turystyczne i sportowe.

Na okrętach marynarki wojennej podniesiono wielką galę banderową.

W Gdyni — na Skwerze Kościuszki — odbyła się, zgodnie z ceremoniałem wojennym, odprawa wart garnizonu z udziałem Kompanii Honorowej i Orkiestry Reprezentacyjnej Marynarki Wojennej. Wiele wieżyczek zwiedziło tego dnia okręt-muzeum marynarki wojennej — „Błyskawicę”.

W Szczecinie mieszkańcy miasta podziwiali paradę burtowa okrętów. Odbity się tam również regaty wioślarskie. (PAP)

Masowe wiece
w zakładach pracy i miastach

Dokończenie ze str. 1
Jest przekonana — powiedział Jerzy Warachowski — że koniecznym warunkiem rozwoju kraju jest dobra, uczciwa praca. Pragniemy pracować w spokoju. Potępiamy tych, którzy próbują zniszczyć nasz wspólny dorobek.

W przyjętej rezolucji stwierdzono m. in. „całą stanowczością odcinamy się od nieodpowiedzialnych, aspołecznych postaw, które plamią honor i godność Polaka. Chcemy żyć i pracować dla dobra całego narodu”.

BYDGOSZCZ

„Tylko rzetelną pracą możemy tworzyć i tworzyć dobrobyt w kraju i dlatego przeciwstawiamy się niszczeniu dorobku naszego wspólnego trudu. Udzielamy pełnego poparcia polityce partii” — powiedział na wiecu robotników Bydgoskich Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego — Bolesław Kulpa.

Wyraził on chyba najtrafniej uczucia uczestników zgromadzenia na Starym Rynku w Bydgoszczy, gdzie zebrało się około 20 000 osób, by wyrazić zdecydowane poparcie dla partii i Edwarda Gierka, dla rządu i premiera.

WARSZAWA

Blisko 2 000 robotników i pracowników drugiej zmiany przybyło na wiec w Zakładzie Montażu Polskiego Fiatu w FSO. Uczestnicy wiecu stwierdzili, że kierownictwo partii i rządu dało wyraz poszanowania demokracji socjalistycznej i szacunku do klasy robotniczej, zwracając się o opinie do rzeczywistych twórców przyspieszonego rozwoju Polski. Odrzucili więc szkodliwą propagandę, że praca z powagą i gospodarską troską omawiała rządową propozycję. Nie wolno pozwalać — podkreślali uczestnicy wiecu, nawiązując do warcholskich wystąpień w Radomiu i Ursusie — aby rozmowy o naszych wspólnych sprawach odbywały się w atmosferze, którą chciałyby narzucić elementy awanturnicze.

Młody robotnik FSO Zenon Waś, zaproponował, by zwołać ogólnowarszawski wiec, na którym załoga FSO wspólnie z klasą robotniczą stolicy da wyraz poparcia dla polityki partii. Propozycja ta i wniesiony przez mówcę okrzyk „Niech żyje PZPR” spotkały się z gorącym aplauzem uczestników wiecu.

Wiec w Hucie „Warszawa” odbył się pod hasłem „Uchwały partii w pełni wykonamy”. Jeden z mówców — Adam Sado — z walcownic podkreślił: przez 5,5 lat wspólnie z partią, jej Komitetem Centralnym i Edwardem Gierkiem budujemy dobre imię Polski Polaków w świecie. Darzymy partię i jej kierownictwo szacunkiem i zaufaniem i na codzień odczuwamy jego szacunek dla nas, dla ludzi pracy. Tego wzajemnego zaufania nie jest w stanie podważyć.

OPOLE

W amfiteatrze w Opolu oraz jego najbliższej okolicy zgromadziło się około 25 000 przedstawicieli wszystkich środowisk tego regionu, członków partii i stronnictw sąsiednich, weteranów walki i pracy, robotników, rolników, kobiet i młodzieży. Wiec stał

Manifestacja w Pile

Dokończenie ze str. 1.
poparcie dla rządu i premiera Piotra Jaroszewicza. Poparcie tak samo zdecydowane, jak protest przeciwko nieodpowiedzialnym metodom dyskusji, przeciwko niszczeniu naszego wspólnego dorobku.

Zdecydowany odpór wicherzy ciemności i wandalom dali w swych wystąpieniach przedstawiciele robotniczych załóg.

się gorącą manifestacją poparcia dla Edwarda Gierka i polityki partii. Jego uczestnicy potępili zarazem przejawy warcholstwa i awanturnictwa. Głośno wyrażano oburzenie z powodu niszczycielskich ekscesów, domagając się ukarania sprawców.

Przedstawiciele różnych środowisk mówili w swych wystąpieniach o przywiązaniu do partii. — Ja i moi koledzy — powiedział robotnik z Huty „Małapanew” Zbigniew Marusak — przekonaliśmy się, że warto ufać partii. Edward Gierek może być przekonany, że hutnicy stoją za nim murem i pomogą wyrównywać straty, jakie ponieśliśmy przez warcholów. Brygadziści z kombinatu PGR w Kietrze Józefa Osiecka oświadczyła, że wstrząsnęli nią chuligańskie wybryki. Powiedziała ona, iż załoga kombinatu wyteży wszystkie siły, aby dać więcej żywności.

Brygadziści z kędzierzyńskiego kombinatu Tadeusz Świątowiec stwierdził: Kto zna smak trudu ten nie może nie potępić niszczenia dobra społecznego. — Aby żyć lepiej, trzeba po prostu lepiej pracować, a chemicy z kędzierzyńskiego zagłębia będą dawać przykład — oświadczył wśród oklasków.

— Nie możemy patrzeć spokojnie na obrażanie naszej narodowej godności — mówił Kazimierz Bocheniak, robotnik z Czarnkowa. — Nie możemy popuszczać wandalizmowi i chuligaństwu, pasywnictwu i nieposzanowaniu pracy. Konsekwentnie będziemy nadal pracować nad rozwojem kraju. Jesteście, Towarzyszu Gierku, mądrym i doświadczonym wodzem naszej partii, narodu, klasy robotniczej. Klasa robotnicza nie zawiodła się na Was i Wy możecie liczyć na nas. Gdy zwróciliście się do nas z zapytaniem: „Pomożemy”, odpowiedziliśmy zgodnie: „Pomożemy!” I dziś to potwierdzamy. Pomożemy wydatną codzienną pracą, pomożemy słowem i czynem.

— Klasa robotnicza i mieszkańcy Chodzieży zawsze popierali politykę partii — oświadczył robotnik „Porcelany” Zbigniew Grudziak. — Zapewniamy Was, Towarzysz Gierku, że wyteżoną pracę będziemy przekładać w czyn słusznego programu PZPR na krótkim i długim biegu.

W wystąpieniu przedstawiciela młodzieży — Bronisława Frankowskiego, znalazły się m. in. słowa: „Całe polskie rolnictwo, w tym i my młodzie, rzetelnie przygotowujemy się do akcji żniwnej, od której zależeć będzie również nasz chleb”. Oczekujemy od was, robotnicy „Ursusa” nowych maszyn i więcej traktorów, by sprawniej i lepiej zebrać każdy kłos, który urodzi ziemia. By lepiej żyć, trzeba bowiem lepiej i rozumnie pracować. (...) Wierzymy partii i osobie Wł. Pierwszego Sekretarza — powiedział na koniec mówca — i zawsze pozostaniemy wierni.

Następnie uczestnicy manifestacji przyjęli tekst rezolucji odczytanej przez nauczycielkę z Pily — Aleksandrę Kowalską. W rezolucji tej powiedziano m. in.: „Wyrażamy pełne poparcie dla polityki partii i dla osoby jej przywódcy, I sekretarza Komitetu Centralnego Edwarda Gierka, a jednocześnie zapewniamy, że dokończymy wszelkich wysiłków, aby codzienna praca i trudem naszych rąk i umysłów pomnażać dorobek kraju.” (kos)

Posiedzenie komisji RWPG

W Warszawie rozpoczęły się wczoraj obrady stałej Komisji d.s. Normalizacji RWPG. W posiedzeniu uczestniczą delegacje wszystkich krajów członkowskich RWPG oraz przedstawiciele sekretariatów Międzynarodowej Organizacji Normalizacji (ISO) i Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ.

Delegacja NRD w Angoli

Ludowa Republika Angolii odwiedziła partyjno-rządową delegację „Lemieckiej Republiki” Demokratycznej z zastępcą członka Biura Politycznego KC SED, zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów G. Kleiberem. We wspól-

Na półmetku I półrocza

Wydajna praca
załóg przemysłowych

Kończymy realizację zadań I półrocza 1976 r. O ostatecznych wynikach pracy w minionych 6 miesiącach zadecydują ostatnie dni czerwca, w których plany dzienne wykonywane są w okresie upałów i rozpoczynają się dni urlopowego szczytu. Jak wynika z relacji dziennikarzy PAP, którzy w sobotę 27 bm. odwiedzili szereg przedsiębiorstw w całym kraju, ich załogi utrzymują dobre tempo pracy, wykonując i przekraczając zadania planowe. Wiele przedsiębiorstw zameldowało w tym dniu o przedterminowym wykonaniu planu półrocznego.

WARSZAWA

Półrocze dobrej pracy ma za sobą Huta „Warszawa”, która o półtora dnia wyprzedza plan. W sobotę stalownia dała 1800 ton stali, a walcownia ponad 6 000 ton wyrobów. Załoga hutnicza z powodzeniem realizuje zobowiązanie przekroczenia tegorocznej produkcji o 130 min i wykonania dodatkowych wyrobów — wysoko jakościowej stali głównie dla budownictwa i przemysłu maszynowego.

Z taśm produkcyjnych Warszawskich Zakładów Telewizyjnych weszło już w tym roku ponad 375 000 telewizorów. Dobry rytm produkcyjny utrzymuje się we wszystkich wydziałach i każdego dnia zakład opuszcza ponad 2 500 odbiorników telewizyjnych „Libra” i „Saturn” oraz kilkadziesiąt „Rubinów” do odbioru programów kolorowych. W WZT zabrano o to, by stworzyć załozę jak najlepsze warunki pracy w okresie letnim. Każdego dnia wydaje się ponad 2 500 l mleka i 4 000 l napojów orzeźwiających.

GÓRNICY I HUTNICY

Sobota była kolejnym dniem pomyślnego fiedruku górników. Wydobyli oni łącznie około 578 000 ton węgla, przekra-

czając dzienne zadania produkcyjne. Szczególnie wydajną pracą wyróżniły się załogi kopalni „Andaluzja”, „Siemianowice”, „Katowice”, „Staszic” i „Śląsk”. Niemal przez całą dobę trwa praca na budowie Huty „Katowice”. W stalowni wyspecjalizowane brygady spawaczy monterów bębnińskiego „Mostostalu” dokonują kolejnej ważnej operacji — spawania obu połówek potężnego kotła.

200 dodatkowych ton stali napisali na swym koncie stalownicy Huty im. Lenina.

WIECEJ NAWOZÓW I MASZYN
DLA ROLNICTWA

4 500 ton wysoko gatunkowych nawozów — mocznika i saletry amonowej wyprodukowały 26 bm. Zakłady Azotowe w Puławach, które przed dwoma dniami zameldowały o wykonaniu zadań półrocznych. Dzięki temu do końca czerwca puławskie „Azoty” dostarczą rolnictwu ponad 13 000 ton nawozów.

Załoga Płockiej Fabryki Maszyn Zniwnych — jak zwykle w okresie letnim — wydatnie zwiększa produkcję kombinatorów do zbioru zbóż. 26 bm. z taśm montażowej zjechało 10 nowych maszyn typu „Bizon-Super”.

Obecne „zielone żniwa” to okres pełnej mobilizacji dla załogi Poznańskiej Fabryki Maszyn Zniwnych, specjalizującej się w produkcji maszyn do sprzętu zielonek. Aby zapewnić natychmiastowe wykonanie części zamiennych do maszyn pracujących przy zbiorze traw i zielonek wydłużono do godz. 20 dzień pracy służby tory oraz niektórych działów produkcji. Chodzi o to aby części, których aukrat brakuje w magazynach „Agromy” można było natychmiast dostarczyć zgłaszającym się do zakładu rolnikom lub też przekazać do magazynów. (PAP)

Prasa krajów kapitalistycznych
o propozycji zmiany poziomu i struktury cen

Prasa wielu krajów żywo komentuje przedstawione w Sejmie przez rząd propozycje zmiany poziomu i struktury cen detalicznych niektórych artykułów rolno-spożywczych oraz zasad jej rekompensaty dla ludności miast i wsi.

Po pierwszej fazie, po ogłoszeniu propozycji komentatorzy zagraniczni podkreślali konieczność powzięcia tej decyzji po wyjątkowym polskim eksperymencie 5-letniego zamrożenia cen i po okresie, gdy na całym świecie żywność i inne artykuły systematycznie drożały. Następnie skoncentrowali uwagę na decyzji o po-

nownym przeanalizowaniu propozycji.

Warszawski korespondent Agencji Reutersa podkreśla w swej depeszy, że w pakiecie propozycji rządowych dotyczących podwyżek cen i dodatków wyrównawczych przewidziano również zwiększenie cen skupu dla rolników za zboże i mięso. Obecnie — pisze Reuter — wraz z cofnięciem podwyżek cen cofnięta została także dotacja dla rolników. Jednakże fakt, że różnica między poziomem cen państwowych i prywatnych zwiększa się systematycznie może spowodować zwolnienie tempa dostaw żywności. Reuter odnotowuje, iż Polska odczuwa przykre skutki dwu kolejnych lat niepomyślnych zbiorów.

Ta sama agencja zwraca uwagę w innej depeszy, że subsydia państwowe na żywność wynoszą 100 mld zł rocznie, pochłaniając środki ze Skarbu Państwa pilnie potrzebne na inwestycje w rolnictwie i przemysł oraz na utrzymanie polityki podwyżek płac.

Zachodniemiecki „Frankfurter Allgemeine Zeitung” pisał w korespondencji z Warszawy, że rząd polski „poprzez połączenie licznych posunięć w zakresie cen oraz w zakresie polityki finansowej zamierzał doprowadzić do większej zgodności między popytem na artykuły żywnościowe a możliwościami polskiego rolnictwa, starając się jednocześnie, by nie

było to zbyt dotkliwe dla społeczeństwa. Poważne podniesienie cen skupu produktów rolnych, stworzyłoby ponadto — zdaniem korespondenta — bodziec dla zwiększenia produkcji artykułów spożywczych.

Londyński „Times” w komentarzu R. Davy’ego pisze, iż „podwyżki stały się ekonomiczną koniecznością” i stwierdza, że rządowe subsydia na ochronę konsumenta osiągnęły ogromne rozmiary i stały się szczególnie dużym obciążeniem dla gospodarki.

Komentator telewizji RFN omawiając przyczyny proponowanych przez rząd posunięć stwierdził, że rząd polski nie miał innego wyjścia, oraz że „już i tak dość długo zwlekano z tą konieczną z punktu widzenia gospodarczego decyzją”. Równocześnie komentator telewizji zachodniemieckiej podkreślił, że w ciągu ostatnich 5 lat Polska podwoiła swe inwestycje w produkcję przemysłową, a produkcja przemysłowa wzrosła prawie o 76 procent. Stało się to możliwe w wyniku zasadniczych zmian w polityce gospodarczej.

Również warszawski korespondent UPI podkreśla rozwój gospodarczy i znaczny wzrost poziomu życia osiągnięty w Polsce od czasu objęcia przez Edwarda Gierka funkcji I Sekretarza KC PZPR.

Komentatorzy prasy zachodniej zwracają także uwagę na decyzję przeanalizowania całości sprawy przez rząd polski wobec faktu zgłoszenia wielu konkretnych propozycji i uwag odnośnie proponowanej zmiany struktury cen, zakresu zmian, jak też zasad podziału rekompensaty.

Niektóre gazety, zwłaszcza nieprzychylnie dla Polski, zamieszczają ujęte w sensacyjną formę doniesienia o incydentach w Radomiu i Ursusie, starając się wykorzystać to dla potrzeb antykomunistycznej propagandy. (PAP)

Promocja oficerów rezerwy



Na placu przed pomnikiem gen. K. Świerczewskiego w Poznaniu odbyła się wczoraj promocja absolwentów szkół oficerów rezerwy Wojsk Lotniczych. Na promocję przybyli przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych z województwa poznańskiego i miasta. Dekret Rady Państwa o nadaniu stopni oficerskich odczytał dowódca Wojsk Lotniczych gen. dyw. pilot Henryk Michałowski, który dokonał następnie aktu promocji. W imieniu promowanych przemówił ppor. rezerwy Wiesław Leśniewski, który zapewnił przedstawicieli władz, że nowo mianowani oficerowie rezerwy wiernie służyć będą Ojczyźnie na każdym stanowisku pracy. (ob)

Na zdjęciu: podczas promocji.

Fot. — S. Ossowski

Europejska podróż H. Asada

Prezydent Syrii H. el-Asad po 24-godzinnej wizycie oficjalnej opuścił w sobotę Belgrad, gdzie spotkał się z prezydentem I. Broz Tito i przeprowadził z nim rozmowy poświęcone głównie problemom libańskim. W sobotę wieczorem przywódcą Syrii przybył z oficjalną wizytą do Bukaresztu.

Referendum w Algierii

W Algierii odbyło się wczoraj referendum ogólnonarodowe w czasie którego obywatele mieli przyjąć lub odrzucić Kartę Narodową — dokument określający ogólny kierunek rozwoju kraju i mający stanowić podstawę do sformułowania nowej konstytucji.

Zachmurzenie małe. Temperatura maksymalna 28 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane o kierunkach zmiennych.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsterowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41. Łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

„PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”
Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doreczeniści do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 23583.

Poznańskie uczelnie przyjmą 5 600 nowych studentów

Osiem wyższych szkół w Poznaniu dysponuje ponad 5 600 indeksami, o które ubiegać się będzie prawie 15 000 kandydatów. Są to tegoroczni maturzyści oraz młodzież, która w latach ubiegłych nie dostała się na studia.

Zasady przyjmowania studentów pozostały na wszystkich uczelniach nie zmienione. Nadal obowiązuje system punktów preferencyjnych, przy którym decydującą rolę odgrywa wyniki egzaminów ustnych i pisemnych. Zostało także utrzymane prawo wstępu do szkół wyższych bez egzaminów wstępnych dla prymusiów typowanych przez szkoły i zwycięzców olimpiad przedmiotowych.

W uczelniach poznańskich ostatnie przygotowania do przeprowadzenia egzaminów wstępnych, które rozpoczną się 1 lipca. Sprawdzą one i uzdolnień kandydatów, którzy odbywają się obecnie w Państwowej Wyższej Szkole Plastycznej, w Państwowej Wyższej Szkole Muzyki i na Akademii Wyższej Fizycznej.

Indeksy Uniwersytetu im. A. Mickiewicza otrzyma w tym roku 2 030 osób, z czego 965 specjalności nauczycielskich. Największą konkurencją występuje — podobnie jak w latach ubiegłych — na psychologii, prawie, historii sztuki, archeologii i naukach politycznych. Z dużym zainteresowaniem maturzystów spotka się też kulturoznawstwo, które zostanie w tym roku otwarte na Wydziale historycznym. Natomiast najmniej młodzież stara się o przyjęcie na matematykę, fizykę i chemię. Politechnika Poznańska

przyjmie w nowym roku akademickim 1 000 osób. Najpopularniejszym kierunkiem jest tutaj architektura, gdzie o 25 indeksów będzie ubiegać się 75 kandydatów. Na wydziale elektrycznym zostanie otworzony nowy kierunek — informatyka. Niedobór występuje na chemii, inżynierii materiałowej i podstawowych problemach techniki.

Coraz większym zainteresowaniem cieszą się studia na Akademii Rolniczej (2 400 zgłoszeń), zwłaszcza na wydziale leśnym, zootechnicznym, ogrodnictwie i technologii żywności. AR dysponuje 1 020 miejscami na I roku, z czego 145 jest już zajętych przez członków Ochotniczych Hufców Pracy, którzy w roku ubiegłym zdali egzamin, lecz z braku miejsc nie zostali przyjęci i podjęli pracę w państwowych gospodarstwach rolnych.

Akademia Ekonomiczna przyjmie w tym roku 750 osób. Tradycyjnie już największy „łok” panuje na ekonomice handlu zagranicznego; małą popularnością cieszy się natomiast planowanie i finansowanie gospodarki narodowej.

Chęć zdobycia dyplomu lekarza zgłosiło 890 maturzystów, a Akademia Medyczna

Obrady Zgromadzenia Narodowego Wietnamu

W Hanoi trwają obrady Zgromadzenia Narodowego Wietnamu. W sobotę prace trwały w grupach i komisjach. Utworzono 24 grupy oraz 2 komisje — mandatową i przygotowującą projekty dokumentów sesji. Grupy deputowanych dyskutują nad sprawozdaniem I sekretarza KC PPW, Le Duana o sytuacji w kraju, przyszłej polityce wewnętrznej i zagranicznej zjednoczonego Wietnamu oraz nad „propozycjami prezydium sesji w sprawie nazwy kraju, hymnu, stolicy, flagi, godła i przemianowania Sajgonu na Thanh Pho Ho Chi Minh.

Wczoraj zgromadzenie nie obradowało. Prace w grupach i komisjach będą trwały dzisiaj, a jutro odbędzie się sesja plenarna. (PAP)

Lądowanie „Vikinga” na Marsie odroczone

Amerykańska Agencja Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA) poinformowała wczoraj, że lądowanie sondy bezzałogowej „Viking — 1” na Marsie przewidywane na 4 lipca — zostało odroczone. Dotychczas planowano, że pojazd wylądował na równinie, którą nazwano „Chryse”, jednakże ostatnie zdjęcia przekazane przez aparaty „Vikinga” wskazują, że teren ten jest bardzo nierówny i byłaby to operacja ryzykowna. (PAP)

Sukces G. Forda w stanie Minnesota

Konwencja Partii Republikańskiej w stanie Minnesota dokonała w sobotę wyboru 18 delegatów na ogólnokrajową konwencję partyjną, na której nastąpi nominacja kandydata prezydenckiego. Już poprzednio w stanie tym wybrano 24 delegatów, tak że w sumie będzie on dysponował na konwencji 42 głosami. Spośród 18 wyłonionych w sobotę delegatów, aż 17 popiera Geralda Forda, a tylko jeden Ronald Reagana. W rezultacie Ford dysponuje obecnie poparciem 1 001 delegatów na konwencji, zaś Reagan — 929. Do uzyskania nominacji potrzeba 1 130 głosów. (PAP)

Tradycja i współczesność nad Jeziorem Lednickim

Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy przygotowało w dniach 26 i 27 bm. nad Jeziorem Lednickim koło Lednogóry (woj. poznańskie) cykl imprez kulturalnych, nawiązujących do słowiańskich obrzędów i „Nocy Kupały”.

Te tradycyjne imprezy, odbywające się od wielu lat w pobliżu jeziora znanego z historii i „Starej Baśni” J. I. Kraszewskiego, mają swoich sympatyków i oni właśnie przybyli w sobotę i niedzielę na atrakcyjny program prezentujący dorobek regionu gnieźnieńskiego i okolic Lednogóry oraz Muzeum Pierwszych Piastów. Czynna była na brzegu jeziora od strony Dziekanowic wystawa na temat „Ostrow Lednicki we wczesnym średniowieczu”, opracowana plastycznie przez Zbigniewa Kaja.

W sobotę w godzinach wieczornych uczestnicy imprez wzięli udział w tradycyjnym rzucaniu wianków na wodę, paleniu ognisk i zabawie ludowej, trwającej do późnych godzin nocnych.

Wczoraj przed południem odbył się jarmark sztuki ludowej z udziałem czołowych twórców regionu: gnieźnieńskiego, konińskiego, wrzesińskiego, szamotulskiego i z Pałuk. Ludowy charakter imprezy pozwolił zaprezentować dorobek artystycznych zespołów folklorystycznych z Lednogóry i Czerniejewa oraz dziecięcych z Lubowa i Działynia, a wystąpiły także: Zespół Pieśni i Tańca „Teśtoki” oraz Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Cepelia”.

2-dniowe imprezy, zorganizowane w pobliżu Ostrowa Lednickiego, uchodzącego za miejsce początku naszej państwowości, wiązały umiejętnie historyczną tradycję tego regionu z współczesnością. Okolicie Jeziora Lednickiego wraz z cennym zabytkiem architektonicznym na wyspie, należą do bardzo popularnej wśród turystów Trasy Piastowskiej. Coroczne czerwcowe spotkania na Lednicy wpływają na uatrakcyjnienie tego szlaku turystycznego. (wos)

Kolonia radości i zdrowia



Cwiczenia wzmacniające mięśnie brzucha. Fot. — ZOZ

Na pomysłowość dzieci pewnie nikt jeszcze nie narzekał. Z wielce urozmaiconymi pomysłami, i to takimi, na które nikt tak łatwo by nie wpadł, spotkałem się na kolonii. Gdy poszczególne grupy obierały nazwy, to z propozycji jakże naturalnie brzmiących zostały „Apaczki”, „Asy”, „Biedronki” i „Nastolatki”, ale przyjęto także miana „Brygady Tygrysów” (to pod wyraźnym wpływem serialu telewizyjnego, przeznaczanego niekoniecznie dla dzieci) i „Upiórów”. Gdybym na drzwiach sali sypialnej tej ostatniej grupy nie założył rysunku czegoś, co ma wyobrazić duchy i nie słyszał, że owa grupa nie daje spokoju swej wychowawczyni, by opowiadała im legendy o strachach — mógłbym pomyśleć, że owe „Upiory” pochodzą z zamilowania tych dziewcząt do prania, a więc czystości. Tym bardziej, że od początku trwania owej kolonii właśnie „Upiory” pozostały jedyną grupą z samymi piątkami za czystość.

Być może na wielu innych koloniach ich uczestnicy są również lub jeszcze bardziej pomysłowi. Ale jeśli wspomnę o takich sprawach, to przede wszystkim dlatego, iż kolonia, o której tu mowa, nie należy do zwyczajnych.

Tu bowiem w przepięknie, wśród lasów sosnowych położonej wiosce Brzoza, 11 kilometrów przed Bydgoszczą, urządzono kolonię zdrowotną dla dzieci objętych opieką Zakładu Rehabilitacji Leczniczej, Jeżyckiego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Poznaniu. Wioska, a przede wszystkim dyrektor szkoły brzozowskiej, zresztą budynku czynnego jeszcze nie cały rok i wyposażonego w ładną salę gimnastyczną, przyjęli dziesięćdziesięcioro dzieci z Poznania nie tylko życiowo, ale po prostu czym chata bogata. Serdecznie.

Temu oraz trosce kierownictwa kolonii, wychowawców, służby zdrowia i instruktorów wychowania fizycznego zawdzięczać należy to, że nie ma tutaj dziecka, które zgłaszałoby chęć rychłego powrotu do domu, jak to czasami i nie którym gdzieś indziej się zdarza. W tej mierze jednakiego zdania są zarówno dzieci, doświadczone niejednym już po bytem na kolonii jak i debiutanci. I to nie tylko dlatego, że — jak usłyszałem z ust jednego dziecka — „tutaj bułeczki są takie smaczne i chrupkie, jakich w Poznaniu jeszcze nie jadłam”. I też nie tylko dlatego, że — jak którejś z dzieci napisało rodzicom — „łóżka są tutaj takie wygod-

ne i nowe, a koldry takie śliczne”.

Trudno oczywiście po kilku godzinnych pobycie wśród dzieci zgłębić wszystkie tajemnice ich zaufania do kolonii i wszystkie źródła ich radości. Jedno wszakże jest niewątpliwe. Tutaj nikt się nie nudzi, nawet w czasie deszczu. Mają bowiem dzieci to, czego na ogół im brak w czasie roku szkolnego: spacerów po pięknych okolicach jeszcze nie zanieczyszczonego środowiska, dwa razy w tygodniu zabawy, zapowiedziane wycieczki do pobliskiej Bydgoszczy, do Torunia i Ciechocinka, a dla dzieci starszych — dodatkowe jeszcze do Malborka i Grudziądza. Nade wszystko mają zaś to, co tym dzieciom wprost konieczne jest do zdrowia: zajęcia gimnastyki leczniczej, urozmaicone i prowadzone pod kontrolą magistrów rehabilitacji. Jest to główna idea tej 26-dniowej kolonii zdrowotnej.

Pomysł organizowania takich kolonii narodził się na poznańskich Jeżycach przed siedmiu laty. Powstał w myśl zasady, że lepiej zapobiegać niż leczyć.

Po oto badania specjalistyczne dzieci szkolnych wykazały, że prawie połowa wszystkich uczniów szkół podstawowych na Jeżycach, ma wady postawy i inne schorzenia narządów ruchu. To było dużo, alarmujące dużo. Dzisiaj ten odsetek jest mniejszy i to znacznie. Dają o sobie bowiem znać zbawienne dla zdrowia dzieci skutki wprowadzonych najpierw (już przed piętnastu laty) zajęć w międzykolonialnych punktach gimnastyki wyrównawczej, które — po krótkiej przerwie — mają niebawem wznowić swoją działalność.

Leczeniem trudniejszych schorzeń zajmuje się koordynator owych punktów gimnastyki — Zakład Rehabilitacji Leczniczej Jeżyckiego ZOZ. Tutaj w ciągu roku szkolnego, począwszy od godziny 13 do wieczora, trwają 45-minutowe zajęcia gimnastyki usprawniającej. A w okresie wakacyjnym organizuje się co najmniej dwa turnusy kolonii zdrowotnych. Na więcej, chociaż istnieje taka potrzeba,

nie ma odpowiednich kadr instruktorów gimnastyki.

Jest to zatem cały system leczenia i zapobiegania, niedawno rozszerzony przez jeżycki ZOZ także na dzieci kilku gmin sąsiadujących z Poznaniem. Dla tych wiejskich dzieci kolonia zdrowotna organizmu jest się w Mielnie koło Gniezna we wrześniu, zapewniając wtedy również udział w obowiązkowych zajęciach szkolnych.

Najgroźniejszym ze schorzeń, którym zajmuje się jeżycki Zakład Rehabilitacji Leczniczej są boczne skrzywienie kręgosłupa. Dzięki gimnastyce usprawniającej i odpowiedniemu układowi jej ćwiczeń udaje się co najmniej za hamować proces postępu tego schorzenia. To już wiele. Bo tym sposobem chroni się owe dzieci przed zabiegami ortopedycznymi, nieraz przecież bardzo skomplikowanymi, a zawsze nieobojętymi dla organizmu dziecka. Chroni przed kaleczeń i jednocześnie z nim upośledzeniem układu krążenia i oddechowego.

Można powiedzieć, że dzieci na kolonii w Brzozie, gdzie teraz przebywa ich prawie setka, pracowicie spędzają czas. Ich pracą jest gimnastyka, urozmaicona, dostosowana do dziecięcych możliwości, wymagająca wysiłku, czasami nie małego, ale właśnie dlatego przywracająca sprawność i zdrowie. Tak jest tutaj, na kolonii w Brzozie. I dlatego jej kierownictwo — korzystając z pomocy i opieki jeżyckiego ZOZ, Przychodni Matki i Dziecka oraz Wydziału Oświaty i Wychowania w Poznaniu — ze szczególną troską odnosi się do sprawy zapewnienia smacznego i kalorycznego wyżywienia oraz stosownego wypoczynku.

Istotą organizowania takich kolonii dobrze oddaje stwierdzenie, które usłyszałem z ust kierownika jeżyckiego Zakładu Rehabilitacji Leczniczej, mgr. Ignacego Lewandowskiego: — Osiągamy tą drogą dwie korzyści: zadowolenie i wypoczynek dzieci oraz sprawdzalne skutki profilaktyki leczniczej.

Można zatem powiedzieć: ta kolonia daje dzieciom radość i zdrowie.

TADEUSZ KACZMAREK

Nie przyznano 4 głównych nagród

Zakończył się Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu

W sobotę zakończył się 14 Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu. W koncercie pod nazwą „Mikrofon i ekran” — zgodnie z tradycją wystąpili laureaci głównych koncertów oraz wykonawcy, zaproszeni przez komisję artystyczną festiwalu.

Jury festiwalu, któremu przewodniczył Mateusz Świątek, po przesłuchaniu dwóch koncertów „Po raz pierwszy w Opolu” oraz „Premiery — Opole 76”, postanowiło tym razem nie przyznawać czterech głównych nagród festiwalu.

Przyznano trzy równorzędne nagrody: Towarzystwa Przyjaciół Opola — Edwardowi Dyłagowi i Andrzejowi Rosiewiczowi — autorom piosenki „Nie kupię dzieciom saneczek” i „Zenek Blues” w wykonaniu Andrzeja Rosiewicza; nagrodę Prezydenta miasta Opola — Andrzejowi Sobieskiemu i Stanisławowi Grochowiakowi — au-

torom piosenki „Dzień przed sędem” w wykonaniu Stefana Zacha, nagrodę Rady Miejskiej Federacji SZMP autorom: Józefowi Skrzekowi i Janowi Matejowi za piosenkę „Jasna ścieżka — pieśń Geiry” w wykonaniu Haliny Frąckowiak i zespołu „Hokus”.

Nagrody ufundowane przez Ministerstwo Kultury i Sztuki dla wykonawców — debiutantów, przyznano zespołowi „Sebastian” z Gdańska, Duetowi „Z-Z” z Zabkowic Śląskich oraz zespołowi „Baba” z Wrocławia. (PAP)

STRONA

GŁOS — 28 VI 1976

3

IWAN STADNIUK WOJNA

Przekład: Waldemar Kiwilszo

Stalin umilkł. Milczał też Mołotow. Potem trochę się jąkając zapytał: — Co będziemy robić, towarzyszu Stalin? — Przychodź na posiedzenie Biura Politycznego. Zaraz przyjdzie Timoszenko z Zukowem.

Po rozmowie telefonicznej z Mołotowem Stalin odchylił się na oparcie fotela i zapatrzył się w przeciwny koniec swego gabinetu.

O czym myślał w tej chwili ten człowiek, którego losy były tak niezwykle nawet w wymiarach historycznych? W jaką dal czasu, w jakie głębie zawiłości dziejów przenikał jego wzrok? Może dociekliwa myśl uporczywie starała się odzyskać w bezbrzeżnym oceanie polityki międzynarodowej ową najbardziej złowrogą rafę, której nie potrafił dojrzeć?

(...) Wcale niełatwa była codzienna praca partyjno-państwowa Stalina w ostatnich latach. Coraz częściej wdzierały się w nią groźne niepokoje... Czasem wydawały się one złudne, ale w tych dniach czerwcowych stały się głównym bólem jego serca i niemiłosiernym siepaczem jego umysłu. Tak, będzie czy nie będzie wojna, stawiać czy nie wojsko w stan pogotowia bojowego — o tym zdawało się wołały pytające nawet ściany gabinetu Stalina, te trudne i niepokojące pytania malowały się w oczach niemal każdego, kto przestąpił próg tego gabinetu... Wszyscy sądzili, że będzie tak, jak postanowi Stalin — wielki filozof marksistowski, historyk, dyplomata umiejący trzymać rękę na pulsie wro-

gów i przyjaciół. On wie więcej, widzi dalej, myśli głębiej.

Ale czy rozumiał sam Stalin, że ta szczerza wiara w jego przenikliwość i dalekowzroczność pobudzała niektórych, nawet wybitnych działaczy i myślicieli do tego, żeby dbać więcej niekiedy nie o samodzielną poszukiwanie prawdy, ale o to, żeby się nie rozminąć z poglądem na sprawę wodza, który oczywiście był samą substancją prawdy?

Może przypomniał się w tej chwili Stalinowi szef zarządu służby wywiadowczej Sztabu Generalnego — o wygolonej głowie, niski, krępy generał z trochę wytrzeszczonymi oczami na krągłej, rumianej twarzy? Dwudziestego marca generał przedstawił raport zawierający informacje najwyższej wagi. Podawano w nim niemal dostrzegalny obraz przyszłej agresji wojsk niemieckich na ziemię radziecką. W raporcie wskazywano, że między piętnastym maja a piętnastym czerwca zmechanizowane kolumny wojsk niemieckich pod dowództwem feldmarszałków Bocka, Rundstedta i Leeba, po zadaniu niespodzianych ciosów, powinny dalej rozwinąć natarcie w kierunku na Leningrad, Moskwę i Kijów.

W początkach maja o czymś podobnym meldował także komisarz ludowy Marynarki Wojennej. W nadesłanym przez ten dokument mowiło się że czternastego maja powinien się zacząć najazd wojsk niemieckich na terytorium Związku Radzieckiego... Naloty lotnictwa na Moskwę i Leningrad...

Wymienione w obu dokumentach terminy wybuchu wojny minęły, prowokacje zaś trwały nadal. Jak się więc ustosunkować do nowych wiadomości? A jeśli ktoś rzeczywiście prowadził wojnę nerwów z rządem radzieckim? Może wywiad angielski lub niemiecki? Jeśli niemiecki, to co oznaczały aktywne przygotowania armii niemieckiej do lądowania na Wyspach Brytyjskich? Wywiad radziecki zdobył przekonujące potwierdzenia tych przygotowań: wydrukowane zarządzenia o okupacji niemieckiej miast angielskich, w tym także Londynu, informacje o pojawieniu się w wojskach niemieckich, nawet w tych, które skoncentrowano w pobliżu naszych granic, tłumaczy języka angielskiego, o przygotowaniu do „otoczenia” na kanale La Manche i w Pas-de-Calais i o tworzeniu lotniczego korpusu desantowego celem wysadzenia go w Anglii...

— 8 —

— 7 —

TEATRY

Nieczynne.

STARY RYNEK — g. 21 „Świa- to i dźwięk”

KINA

CHODZIEŻ Ceramik: „Kasztany miłości”; Noteć: Przeniesienie ma- lunki Kamila”.

GNIEZNO Lech: „Miłość w go- dzinach nadliczbowych”; Polonia: „Ostatni skok gangu Olsena”.

JAROCIN: „Con amore”.

KALISZ Oaza: „Krótkie życie”; Kosmos: „W upalną noc”; Stylo- we: „W środku lata”; „Mania wielkości”; „Play time”.

KOŁO: „Syndikat zbrodni”.

KONIN Górniki: „Świat dzikie- go zachodu”; Centrum: „Błędny ogień”.

KOSCIAN: „Trzej muskietero- wie”; „Romans jakich wiele”.

KRZYŻ: „Zorro”.

LESZNO: „Policjanci” i „Gdzie się podziła siódma kompania”.

OSTROWA Słońce: „Wspaniały męczennik”; Roma: „Nie pije, nie pali, nie podrywa, ale...”; „Ikar” i „Noce widma”.

PILA Koral: „Ślady”; Iskra: „Morderstwo w Orient Express”.

SREM Słońce: „Con amore”.

SZAMOTULY: „Mazepa”.

TUREK: „Ucieczka gangsterów”.

WAŁCZ: „Dwaj ludzie z miast- ta”.

ZŁOTÓW: „Troje ze skrzydlate go pułku”.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Nowości muzyki instrument.; 9.05 Po jednej piosen- ce; 9.20 Słynne zespoły ludowe; 9.45 „Niezapomniane stronie”; — „Pamiętniki” Jana Chryzostoma Paska; 10.10 Lato z Radiem; 12.25 Białystok na muzycznej antenie; 13.10 Gra zespół M. Komara; 13.15 Rytm, rynek, reklama; 13.35 Wiesz tańczy i śpiewa — „Szamotulskie wesele”; cz. I; 14.10 Tańce z różnych epok; 14.25 Wakacje z muzyką; 15.10 Z polskiej fonoteki; 15.35 Gra Zespół Mainstream; 15.51 Propozycje do Listy Przebojów; 16.30 Aktualności kultur.; 16.35 Z płyty Tony’ego Orlando; 16.55 Huta Ka- towiec — ma głos; 17.10 Radiokurier; 17.20 Parada polskiej piosenki; 18.10 Muzyka i Aktualności; 18.30 Przeboje non stop; 19.15 Ork. i TV pod dyr. S. Rachonia; 20.05 Naukowcy — rolnikom; 20.35 Kon- cert żywych; 21.15 Aktozry i pio- senki; 21.40 Z archiwum jazzu; 22.20 Na organach gra W. Kolan- kowski; 22.30 Proponujemy i za- prasamy; 22.45 Mini recital Ewy Snieżanki; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Wieczór schu- bertowski na obozie Jeunesse Musicales.

Wiadomości: 6.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 7.45 Poranny bu- kiet muzyczny; 8.35 My 76; 8.45 Muzyka spod strzechy — instru- menty goral podhalańskich; 9.10 Utwory kompozytorów „Grupy Szesciu”; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.10 „Hrabia Julian i król Roderyk” — fragm. pow. T. Parnickiego; 10.20 L. Kogan i E. Gilels grają sonaty na dwójce skrzypiec; 10.45 Sprawy rodzinne; 11.10 Franz Xa- wer Scharwenka: I Koncert fortepianowy b-moll op. 32; 11.35 Postęp, dom, nowoczesność; 11.45 Od Tajr do Bałtyku; 12.05 Czas do- brych gospodarzy; 12.25 „Wyzna- nia hochsztaplera Feliksa Krulla” — fragm. pow. T. Manna; 12.45 Uwertury inspirowane poezją Goethego; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Konc. Chóru PR i TV we Wrocławiu; 14.10 Więcej, lepiej, nowoczesniej; 14.25 Charles Ives — piosenki na sopran i fortepian; 15.10 Radioferie; 15.15 Hiszpańskie can- to flamenco; 16.10 ABC żywienia; 16.25 „Rodzinny tor przeszkód”; 16.30 Mel. z operetek; 16.40 Aud. aktualna; 16.50 Radioexpress; 17.10 Spiewają chóry amatorskie; 17.20 Rep. literacki pt. „Fotografia ro- dzinna na tle morza”; 17.40 Sio- wacka orkiestra kameralna gra utwory kompozytorów baroku; 18.40 Zapraszamy do myślenia; 19.10 „Moniuszko latwy i trudny”; 19.30 Transm. z Filharmonii Na- rodowej Konc. Polskiej Ork. Ka- meralnej pod dyr. J. Maksymia- ka; 22.10 Teatr PR — Studio Współ- czesne — „Zapach cygar”; 22.50 Cathy Berberian w utworach Lu- ciana Berio; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.50, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz płyt wytwórni Supraphon; 8.30 Co kto lubi; 9.10 „Najdziwniejsze poez- nanie” — pow.; 9.10 Ładny dzień ma- my dzień — śpiewa A. Gilberta; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Dyskoteka pod gruszą; 11.10 Życie rodzinne — ma- gazyn; 11.30 Funky na orkiestrę; 12.25 Za kierownicą; 13.10 Powtór- ka z rozrywki; 13.50 „Próba ognia i wody” — pow.; 14.10 Lato w Filharmonii; 15.10 W kregu jaz- zu; 15.30 Kwadrans akademicki; 15.45 Z nowych nagrań zespołu Laboratorium; 16.10 Rozszyfrujmy- my piosenki; 16.20 Gitarowe sola Duane Eddy’ego i Joffa Becka; 16.45 Nasz rok 76; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Ludzie sztuki — Czesław Rzepiński; 18.10 Muzyko- branie; 18.30 Polityka dla wszyst- kich; 18.45 Nie trzeba słów — wo- kaliza; 19.10 „Lekcja polonowa” — pow.; 19.35 „Don Pasquale” — opera; 19.50 „Najdziwniejsze poez- nanie” — pow.; 20.10 Gianni Morandi na festiwalu „Złoty Orfeusz”; 20.15 Na poboczu wielkiej polity- ki — fel.; 20.25 Bielszy odcień bluesa; 20.50 60 minut na godzi- nie; 21.50 Skądolony w stylu re- tro; 22.05 Gwiazda siedmiu wie-

Pilskie

Radości i smutki turysty

Na Ziemi Pilskiej, zasobnej w lasy, znajduje się także wiele ma- lowidnych położeń jezior, więk- szość spośród nich nie jest jed- nak wykorzystywana jako miej- sca wypoczynku. Ośrodki sportu i rekreacji dysponują obecnie za- ledwie 35 kąpieliskami strzeżony- mi oraz 10 jeziorami patrolowan- mi przez jednostki MO i Wojsko Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, a zagospodarowanych miejsc do kąpiei zupełnie brakuje na tere- nie siedemnastu gmin.

W sezonie turystycznym od- czuwa się brak sprzętu turystycz- nego. Jego wypożyczalnie znajdu- ją się przy ośrodkach wypoczyn- kowych, prowadzą je również za- kłady pracy, ogniska TKKF i PTTK. Liczba wypożyczalni jest więc — przynajmniej teoretycznie — niemała. Skoro jednak w sezo- nie trudno znaleźć takie podsta- wowe elementy wyposażenia tur- ysty, jak namioty, śpiwory i ko- chery, nie należy się zbytnio dzi- wić, że zupełnie brakuje przyczep kempingowych, łodzi motorowych lub żaglowek.

Nad rzekami i jeziorami znaj- dzie turysta ośrodki kempingowe, dysponujące sezonowymi miejscami noclegowymi. Większe i le- piej zagospodarowane znajdują się w Lubasz, Margoninie, Plot- kach, Trzciance, Wałczu i Złoto- wie, ale dobre warunki wypoczyn- ku organizatorzy turystyki propo- nują również w Krzyżu, Lędcy- ku, Strączynie, Szamocinie i Sze- wcu. Na polach biwakowych i w domkach kempingowych równo- cześnie przebywać może około dwóch tysięcy osób. Sezonową ba- zę wypoczynkową uzupełniają

ośrodki zakładowe (blisko 3.000 miejsc), kwatery prywatne, domy wycieczkowe i schroniska szkol- ne.

Zarówno liczba strzeżonych ką- pielisk, jak i sezonowych miejsc noclegowych (w roku ubiegłym było ich tu 6058, stałych zaś 1589) nie zaspokaja jednak stale rosną- cego zainteresowania waleńcami re- kreacyjnymi Ziemi Pilskiej. Obec- nie opracowywany jest program turystycznego zagospodarowania regionu, który uwzględni dalszy rozwój oraz modernizację istnie- jącej bazy noclegowej. Oby tylko na liczące się rezultaty nie trze- ba czekać zbyt długo. (Zr)

Zawszad o wszystkim

KOLEJNY SUKCES „TOŚTOKÓW”

KRZYKOSY. Zespół Pieśni i Tańca „Tośtoki” z największej wsi tej gminy woj. poznańskiego — Pięchowa, nie ma wielu so- bie podobnych w kraju. Dość stwierdzić, iż (od 31 lat) działa bez żadnego mecenasa i że wśród jego 26 członków nie brak artystów po „siedemdziesiątce”, zaś najstarszy ma 83 lata. Długa lista jego osiągnięć artystycz- nych powiększyła się o kolejne. Na zakończonym w tych dniach w Płocku Ogólnopolskim Festi- walu Folkloru, zdobył „Tośtoki” II miejsce, ustępując tylko „Gra- cji” z Lublina. (bop)

IMIONA DLA NOWORODKA

SIERAKÓW. Kolejny obywatel- ski obrzęd nadania imion dzie- cu odbył się w ubiegłą środę w USC w Sierakowie (woj. poznań- skie). Syn Janiny i Jana Giers- bergów, którego honorowymi o- piekunami były Anna Biniś i Sta- nisław Martyniś, otrzymał imio- na Dawid—Maria. Rodzicom wrę- czono kwiaty i pamiątkowy do- kument; upominki zaś dla dzie- ci przekazały delegacje ich za- kładów pracy. (bop)

Konińskie

W Babiaku nikt się nie nudzi

Gdy jedzie się główną uli- cą Babiaka — wsi gmin- nej w północno-wschod- niej części województwa ko- nińskiego — wydaje się, że jest to początek dużego mia- sta. Szeroka aleja ze stojący- mi z rzadka okazami i zad- banymi budynkami sprawia, iż oczekuje się za kolejnym zakretem widoku tramwajów i wieżowców, a wyłaniają się pola.

Babiak ma 1 200 mieszkań- ców. Nie ma tam przemysłu. Gmina rolnicza, niczym szcze- gólnym się nie wyróżnia, na- tle okolicy wybija się nato- miast w kulturze i działalności- ci społecznej. Trudno docieć powodów. Fakt faktem, że ma- ło jest tam konsumpcyjnego nastawienia. Mieszkańcy spo- ro tego co mają, osiągnęli wspólnym wysiłkiem.

Inicjatorem większości dzia- łań jest dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury — Władysław Plichta. Jego „królestwo”, to obiekt otwarty w październi- ku 1971 roku. Zbudowany kosztem 4,5 miliona złotych — w połowie w czynnie społecz- nym — mieści oprócz GOK-u przedszkole dla 75 maluchów, ośrodek zdrowia, kawiarnię. Teraz udzielono również go- ściny Komitetowi Gminnemu PZPR. Obieście budynku jest pięknie zadbane. Kwiaty, alej- ki, ławki. Posiadane duże po- mieszczenia stwarzają możli- wości szerokiej działalności.

Rocznie odbywa się tam po- nad 200 różnorodnych imprez. Druga już księga pamiątkowa mieści podziękowania i wyra- zy uznania m. in. od Lidii Grychtołówny, Wojciecha Sko- wrońskiego, poetów awangar- dy poznańskiej, zespołów tea- tru gnieźnieńskiego i kaliskie- go, łódzkiej Estrady, Trubadu- rów, Mieczysława Fogga, Da- niela Olbrychskiego, Ireny Kwiatkowskiej, pisarzy.

Warto dodać, że obsada o- prócz dyrektora wynosi... pół etatu i to od kilku miesięcy. Dawniej przygotowywał wszy- stko sam. Trudno pisać o Ba- biaku ustrzec się laurkowego stylu. Imponująca ilość i za- kres imprez ma tam bowiem liczne grono słuchaczy i wi- dzów. Bywa, że sala na 400 miejsc zapelniona jest po- brzeż.

— To właśnie cieszy najbar- dziej — mówi Władysław Plichta. Jest już u nas nawyk przychodzenia na imprezy w GOK-u. Bywa naturalnie, że z powodu gorącego okresu prac polowych ludzi jest mniej, ale nie muszą w dzień spotkania robić „nagonki”.

Dyrektor pracuje w kultu- rze 20 lat. Skończył zaocznie kulturoznawstwo. Teraz szuka pomocnika. Stawia jednak wy- magania by kandydat był stu- dentem albo studia rozpoczął. Tłumaczy, iż jest to koniecz- ność i sprawdzian zamięrzeń po- dejmującego pracę. A sezo- nowego pomocnika nie chce, za- dużo pracy już tam włożono.

Działalność przy GOK-u w Ba-

ODPOWIADAMY

Czytelniczka „Głosu”. — Cen- tralne Biuro Adresowe w Warsza- wie mieści się przy ul. Kaźmier- zowskiej 60. (2210)

Bernard P. Jarocin. — Książ- czekę autostopu można nabyć na terenie całego kraju, w oddzia- łałach PTTK, w radach LZS, Ośro- dach Informacji Turystycznej oraz w schroniskach młodzieżowych. Książeczka taka kosztuje 55 zł. Przy wykupieniu jej należy oka- zać książeczkę PKO z wkładem co najmniej 200 zł. (2218)

Wróblewskiego; 16.30 — Dziennik (kol.); 16.40 — „Obiektowy”; 17 — Dla dzieci — Kino Zwierzyńca (kol.); 17.25 — Komentarze, opi- nie, polemiki; 17.45 — „Ostatnia rozgrywka” — odc. 6 ser. filmu prod. TV bułgarskiej; 18.50 — Film przyrodniczy; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kol.); 20.20 — Teatr TV; 21.50 — Dziennik (kol.); 22.05 — Wieczorne Kino Letnie.

PROGRAM 2: 16.55 — Kino let- nie: „Czarne chmury” — odc. 3 filmu ser. prod. polskiej (kol.); 17.45 — „Domy z ziemi” — film TV węgierskiej (kol.); 18.05 — Z cyklu — Zachód blisko: „Za bra- mą” (kol.); 18.35 — „Szkło w ar- chitekturze” — film dok. prod. TV CSRS (kol.); 19 — „Teleskop”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kol.); 20.20 — „Raport z Anglii” (kol.); 21 — Jazz Jamboree 75; 21.25 — „24 godziny” (kol.); 21.35 — „Je- den za trzy” (kol.); 22.05 — Me- lodie bratnich armii — piosenki wojskowe (kol.).

biaku kilka zespołów. Jest Zes- pól Regionalny złożony z człon- kiń Koła Gospodyń Wiejskich i ZSMP-owców. Wiek od lat kilkunastu do 80. Zeby było ciekawiej, to tańczą razem, przygotowują imprezy i two- rzą rzeczywiście zgrany kolek- tyw. Jest zespół muzyczny, te- atr poezji, zespół fotoamato- rów, koło języka niemieckie- go dla dzieci, Uniwersytet Powszechny, dział klubów do- brej płyty. Teraz myśli się o społecznym ognisku muzycz- nym. Przypomnijmy — Ba- biak liczy 1 200 mieszkańców!

Jest GOK również siedzibą zajęć pozaszkolnych, pro- wadzonych na pół spo- łecznie. Nie tracą też w Babiaku z oczu klubów z terenu gminy. Organizują spotkania z kierującymi ich pracą, służą pomocą, część imprez i spotkań organizują w terenie.

Kłopoty? Są i one. Ale... — Nauczylimy się tu jednego — stwierdza dyrektor Plichta — że kłopoty rozwiązuje się najszybciej samemu. Jeżeli chcemy coś zmienić to po- męsku bierzemy się do robo- ty. Mówiąc o męskim dzia- łaniu, nie myślałem naturalnie o płci — bez naszych pań nie wiele byśmy tu zrobili.

Tegoroczne Dni Oświaty Książki i Prasy zaczęli w Ba- biaku już 1 maja. Przygoto- wano kiermasz książek z lote- rią, który trwał przez cały miesiąc. Zaproszono dziennika- rzy, satyryków, przyjechał Te- atr W. Bogusławskiego z Ka- lisza, były spotkania z poeta- mi, piosenką i poezją grecką, lekarzem i psychologiem, akto- rami, pisarzami. Był też kon- cert zespołów amatorskich z całej gminy. Część widzów mu- siała oglądać go z korytarza — brakowało miejsc.

Ma już ośrodek wiele wła- snego sprzętu. Jest adapter ste- reofoniczny (kupiony z zebra- nych funduszy), stoi koloro- wy telewizor, jest sprzęt foto- graficzny i wiele innych po- trzebnych w codziennej pracy urzędów.

Odwiedziłem Babiak w do- kolejnych imprez. Na scenie zespołu strażaków i młod- szkolna. Na sali młodzi i m- rzy mężczyźni i kobiety. Jest też GOK w Babiaku. W- scem spotkań całego środ- ska, nie tylko jego części. codziennie. A to też nie jest- szcze takie powszechne.

WOJCIECH PLUTOWSKI

Poznańskie

Gigantyczny sąd powstanie w Klecku

Pożyteczną inicjatywę za- podarczą podjęła Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Klecku (woj. poznańskie). Postanowi- ona rozwinąć i to na dużą sk- lę nowy kierunek produkcji- sadownictwo. Pokierowa- nie przed wszystkim roso- cym zapotrzebowaniem owoce w tym miasteczku ora- w w pobliskim Gnieźnie, a ta- że w Poznaniu, które to ośro- ki mają być w nie zaopatry- wane.

Sąd urządzony będzie (dla- tym kosztem około 20 mln zł) jesienią tego roku na obszar- 50 hektarów dobrych gleb i- dzie jednym z największych Wielkopolsce w sektorze us- lecznym. Wykupionych sta- nie na ten cel około 80 ma- lych działek na peryferiach- miasta. Pierwsze owoce zebra- ne będą za 3 lata, przy czym- przewidziana jest uprawa ki- ku ich gatunków. Do tego cza- su SKR wybuduje dużą prze- chowalnię, a w następnej ko- lejności — przetwórnę.

Do 1985 roku w kleckim sa- dzie pracować ma blisko 200 osób. Planuje się dla tej ka- dry zbudowanie bloków mies- kałnych na nowo wznoszonej osiedlu. Nadto zorganizowa- ma być przy sadzie 5-hektar- we gospodarstwo ogrodnicze- w którym uprawiać się będą- warzywa gruntowe i szklar- niowe. (bop)

tu się sprzedaje

Piękna słoneczna pogoda sprawia, że wiele osób systematycznie odwiedziających poznańską GIEŁDĘ SAMOCHODÓW przy ul. Bema, wyjechało za miasto. Ruch był tym razem nieco słabszy, a i samochodów do sprzedaży wystawiono również mniej niż w ubiegłym tygodniu.

W grupie polskich „Fiatów” 125p przeważały samochody z sil- nikami 1500 cm. Był jeden wóz z tegorocznej produkcji, który miał kosztować 240 000 zł. Natomiast na 225 000 złotych był wy- ceniony „MR-75”, rocznik 1974 kosztował 162 000 zł. Pojazd nieco- już sfałgowany z 1969 roku był wyceniony na 100 000 zł.

Jeżeli chodzi o „Fiaty” 125p z silnikiem 1300 cm to widzieli- śmy ich znacznie mniej i były one odpowiednio tańsze o około 10—15 000 złotych w stosunku do „1500”.

Na wczorajszym giełdzie pojawił się również rzadki gość — „Za- stava” 1100. Pochodził z 1975 roku, a żądano za niego 223 000 złotych.

W dalszym ciągu największym powodzeniem cieszą się „Fiaty” 126p. Nowe wozy tej klasy były wyceniane w granicach 120—123 000 złotych, roczniki 1975: 108—113 000 zł, a rocznik 1974 — 105 000 zł.

„Syren” nadal bardzo dużo. Wóz z ubiegłego roku kosztował 92 000 złotych, z 1971 r. — 73 000 zł, 1969 r. — 50 000 zł. Na- miast „Warsawy” nie były tym razem licznie reprezentowane. Po- jazd z 1970 roku, świeżo po remoncie, kosztował 68 000 zł.

Wozów importowanych — mało. Najwięcej było pojazdów mar- ki „Skoda”, które utrzymują się w wysokiej cenie. Za wóz z 1969 roku żądano 84 000 złotych, zaś z 1974 roku — 167 000 zł. „Tra- bant” z 1975 roku kosztował 112 000 zł, „Dacia” (1975 r.) — 170 000 zł, „Moskwicz” z 1973 r. — 135 000 zł. Był też „Wartburg” 1974 roku. Jego cena: 172 000 zł.

INFORMACJA EKSTRA: Tym razem bardzo mało było wozów produkcji zachodniej. Jeden „Volkswagen” z 1968 roku za 98 000 zł i „Ford Taurus” z 1968 roku — 138 000 zł.

W sobotnie przedpołudnie odwiedziliśmy tym razem RYNEK BERNARDYŃSKI. Na dziesiątkach straganów stopy warzyw i owo- ców, było też sporo kwiatów. Zainteresowanie kupujących bar- dzo duże, zwłaszcza iż w miarę polepszania się pogody ceny to- warów są coraz niższe.

Młode ziemniaki kosztowały w sobotę 12 złotych za kilogram, zaś „stare” były w cenie 5—8 zł. Ogórki tzw. małosolne były po 80 złotych, a kiszzone po 12 złotych kilo. Sporo tym razem widzieli- śmy na straganach rzodkiewek: 4—7 złotych za pęczek, zaś mło- da marchew kosztowała 12 zł, również za pęczek.

Znacznie zmalały ceny truskawek i pomidorów. Te ostatnie by- ły sprzedawane w granicach 30—50 zł za kilogram, natomiast tru- skawki kosztowały 25 zł. Sporo osób zaopatrywało się w kalafio- ry: od 10 do 30 złotych za główkę. Cena czeresni spadła poniżej 20 złotych za kilogram, w zależności od gatunku owocu.

Jeżeli chodzi o kwiaty to goździki kosztowały od 3 do 8 złotych za sztukę, a bardzo ładne róże — 15 zł. (s)

tu się kupuje

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — przedstawiciele w województwach: KALISZ: Bogdan, Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-83. KONIN: Wojciech Plutowski, ul. Tuwima 1, tel. 247-63. LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Grunwaldzka 10, tel. 28-25. PILA: Zygmunt Rola, ul. Marchlewskiego 29, tel. 24-15.

ZESPÓŁ SZKÓŁ ROLNICZYCH
w GRZYBNIE
poczta 62-053 Pecna, telefon Srem 15-78

OGLASZA NABÓR
do 2-letniego policealnego
Studium Rolniczego w Czempiniu.

Warunkiem przyjęcia jest posiadanie
świadectwa ukończenia liceum ogólnokształcącego.

Podania i dokumenty składać należy
w sekretariacie szkoły do dnia 30 lipca
1976 roku.

1509-K2

Praca

Pracownicy na elewację —
wyróżnienie, praca stała, wy-
sokość: tel. 33-33-03. 420g

Lokale

Katowice! Mieszkanie po-
kój z kuchnią, łazienką,
53 m² II piętro, ogrzewa-
nie piecowe, w centrum,
zamieszkałe na kawalerkę z
łazienką w Kaliszu lub
Poznaniu, 1 piętro. Wła-
domość: T. Chwała, Kato-
wice 40-040, ul. Powstań-
ców 6 m. 3. 49509g

Sprzedaj

Pokój z kuchnią, łazien-
ką i korytarzem, na I pię-
trze, samodzielne z c.o.,
i ciepłą wodą, w pobliżu
Grodzkiej, zamieszkałe
na podobne lub kawaler-
kę w dzielnicy Gołębic
lub okolicy Poznania. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 49510g.

Mieszkanie, stare budow-
nictwo 80 m², centrum,
parter, piec, telefon, za-
mieszkałe na M-3. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 49524g.

Pani pracująca poszuku-
je pustego pokoju wzdłu-
giem przy starszej osobie.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 49663g.

Poszukuję garażu w okoli-
cy ul. Polnej — Jeżyce.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 49698g.

Wynajmę piękny pokój z
wygodami, niekremujący,
dla osób bezdzietnych w
Swarzędzu. Władość: S-
warzędz, ul. Wąska 4. po-
godz. 16. 49717g

Dwie panie po studiach
poszukują niekremują-
cego pokoju. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
49718g.

Małżeństwo bezdzietne
weźmie w dzierżawę po-
kój z kuchnią (łazienką)
lub wynajmie niekremu-
jący pokój przy spokoj-
nych i zgodnych osobach.
Dzielnica Jeżyce lub Sta-
re Miasto (budownictwo
obojętne). Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
49719g.

Poznań, dwa pokoje, kuch-
nia, łazienka, kwate-
runkowe stare budownictwo
zamestnienie na podobne
w Gnieźnie. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 491g.

Samochody

„Zuka” górnazaworowe-
go sprzedam. Zielona Gó-
ra, Botaniczna 11, tel.
4-27 po 18. 1439-K2

Kupię części do Opla P-4,
300 p. Oferty — „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 49523g.

BSiPE „ENERGOPROJEKT”
w Poznaniu, ul. Pickary 19

sprzeda do dalszej eksploatacji
zdemontowany
DŹWIG OSOBOWY

• udźwigu 500 kg lub 6 osób, na 13 przy-
stanków, produkcji ZUD Warszawa 1966 r.

Informacji udziela Dz. Administracji
telefon 734-31, wewn. 260.

2885-K1

Dnia 25 czerwca 1976 r. odeszła nagle moja
w wieku 42 lat nasza ukochana żona, córka,
siostra, szwagierka, ciocia i kuzynka, sp.

WANDA STASIŃSKA
z domu Elmanowicz

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 13.40
na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim żalu pogrążona

RODZINA

Ul. Prądzińskiego 56 m. 3. 1599-K3

Dnia 25 czerwca 1976 r. zmarł, opatrzony Sa-
kramentami św., przeżywszy lat 76 nasz
najdroższy ojciec, teść, brat, szwagier, dziadek
i pradziadek, sp.

ANDRZEJ KAPITAŃCZAK
powszechnie wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 13
na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Jackowskiego 27 m. 18. 1600-K3

W dniu 25 czerwca 1976 r. zmarła, namasz-
czona Olejami św., przeżywszy lat 61 nasza
kochana siostra, ciocia i szwagierka, sp.

ZOFIA ZAWORSKA

Pogrzeb odbędzie się 29 bm. o godz. 16.30 na
cmentarzu parafialnym w Poznaniu — Starejka.

W głębokim żalu pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

1597-K3

Rataje - Os. Lecha, miesz-
kanie M-3 zwiększony me-
traż zamieszkałe na podob-
ne na Osiedlu Winiary I
(USO). Oferty — „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 2220g.

Młode małżeństwo bez-
dzietne (członkowie SM)
poszukuje pokoju lub mie-
szkania do wynajęcia od
września. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 2300g.

W centrum komfortowe
dwa pokoje z kuchnią
(większe) zamieszkałe na
trzy pokoje w nowym lub
starym budownictwie, do
II piętra, Rataje, Dębice
wykluźnione. Warunki do
uzgodnienia. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
1365g.

Dla dwóch uczących się
córek poszukuje pokoju
od września br. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 1887g.

Radom — mieszkanie kwa-
terunkowe 45 m², nowe
budownictwo zamieszkałe
na podobne w Poznaniu. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 277g.

Pokój z kuchnią, parter
Łazarz, zamieszkałe na więk-
sze mieszkanie. Warunki
do uzgodnienia. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 495g.

Oddam pokój jednoosobo-
wy, niekremujący, dla pa-
ni. Osiedle Warszawskie,
ul. Bolesławy 39. 393g

Szczecin — śródmieście
M-2, nowe budownictwo,
c. o., zamieszkałe na podob-
ne lub większe w Pozna-
niu. Władość: Krystyna
Bardobisz — Poznań,
61-481, ul. Dzierżyńskiego
272 m. 1 w podwórzu. 427g

Zielona Góra — zamieszka-
nie (nowe) budow-
nictwo, pokój z kuchnią
(kuchnia mała), c. o., ła-
zienka, telefon, na pokój
z kuchnią w Poznaniu.
Władość: Henryka Ski-
bińska — Zielona Góra
65-517, Wiśniewa 32 m. 4.
433g

Pani z dzieckiem poszu-
kuje pokoju. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
49472g.

Zamienię dom 2-piętrowy
z wolnym 3-pokojowym
mieszkaniem, I piętro, o-
gród, centrum Kościelna
na M-3 nowe budownictwo,
typu własności „g-
go” w Poznaniu. Ewen-
tualnie sprzedam dom. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 482g.

Pani z dzieckiem pilnie
poszukuje pokoju. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 463g.

Kupię M-3 własnościowe
lub stare budownictwo —
wyłączone. Lewczuk, U-
mińskiego 15 m. 2. 213g

Kupię mieszkanie włas-
nościowe M-2. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 226g.

Wrocław — trzypokojowe
mieszkanie, wszelkie wy-
gody, nowe, zamieszkałe
w Poznaniu lub w okolicy,
albo kupię domek jednorodzinny. Of-
erty 8247, Wrocław „Pra-
sa”, Podwale 62. 1436-K2

Mieszkanie spółdzielcze
M-2, duże, komfort, w Zie-
lonej Górze — zamieszka-
ne na podobne lub mniejsze
w Poznaniu. Oferty: Zie-
lona Góra, Waszkiewicz
30 m. 14, Górna. 1517-K2

Pokój, kuchnia, przed-
pokój, balkon, budownictwo
stare, ładne, III p.,
samodzielne w Szczecinie,
zamieszkałe na mieszkanie
w Ostrowie Wlkp., Szcze-
cin, ul. Żółkiewskiego 18
m. 10 — Zonia. 1480-K2

Pani pracująca szuka po-
koju. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 465g.

Młody, pracujący poszu-
kuje pokoju jednoosobo-
wego w śródmieściu. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 256g.

Przedsiębiorstwo Państwowe
POLMOZBYT
w Poznaniu, ulica Gorysława 9

SERDECZNIE ZAPRASZA DO KORZYSTANIA
Z MYJNI MECHANICZNEJ NADWOZI

w godzinach od 6 do 22, w soboty do 18

w Stacji Obsługi nr 1, ul. Tatrzańska 1/5
w Poznaniu

Jednocześnie informujemy, iż w miesiącu czerwcu br.

Stacja Obsługi przy ul. Tatrzańskiej 1/5 pełnić
będzie dyżur we wszystkie dni wolne od pracy
w godzinach od 9 do 17.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY.

2738-K1

Nieruchomości

Sprzedam dom jednorod-
ziny z warsztatem o-
pow. 65 m² i ogród. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 49233g.

Sprzedam dom jednorod-
ziny, trzypokojowy, c. o.,
ogród, Starośka, po-
żądane mieszkanie trzypo-
kójowe — własnościowe,
nowe budownictwo. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 49403g.

Wydzierżawię lub sprze-
dam kurnik na 1000 szt.
kur, w Poznaniu. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 49437g.

Sprzedam połowę domu
blizniaczego do wykoń-
czenia c. o., podłogi, ma-
lowanie. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 474g.

Sprzedam pół domu bliz-
niaczego, wyłączonego po-
kupnie, wolne 2 pokoje,
kuchnia, łazienka, garaż,
piec kafłowe, mały ogród,
dek. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 514g.

Przedsiębiorstwo Państwowe
POLMOZBYT
w Poznaniu, ulica Gorysława 9

SERDECZNIE ZAPRASZA DO KORZYSTANIA
Z MYJNI MECHANICZNEJ NADWOZI

w godzinach od 6 do 22, w soboty do 18

w Stacji Obsługi nr 1, ul. Tatrzańska 1/5
w Poznaniu

Jednocześnie informujemy, iż w miesiącu czerwcu br.

Stacja Obsługi przy ul. Tatrzańskiej 1/5 pełnić
będzie dyżur we wszystkie dni wolne od pracy
w godzinach od 9 do 17.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY.

2738-K1

Przedsiębiorstwo Państwowe
POLMOZBYT
w Poznaniu, ulica Gorysława 9

SERDECZNIE ZAPRASZA DO KORZYSTANIA
Z MYJNI MECHANICZNEJ NADWOZI

w godzinach od 6 do 22, w soboty do 18

w Stacji Obsługi nr 1, ul. Tatrzańska 1/5
w Poznaniu

Jednocześnie informujemy, iż w miesiącu czerwcu br.

Stacja Obsługi przy ul. Tatrzańskiej 1/5 pełnić
będzie dyżur we wszystkie dni wolne od pracy
w godzinach od 9 do 17.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY.

2738-K1

Krawiecko - Futrzarska Spółdzielnia Pracy „Moda”

uprzejmie zawiadamia PT Klientów — że

PRZENIESIONE ZOSTAŁY
ZESPOŁY KRAWIECTWA DAMSKIEGO
i MĘSKIEGO CIĘŻKIEGO:

Zespół krojczego:
Hieronima Palacza, z ul. Słowiańskiej 132 B
Antoni Tomasa, z ul. Głogowskiej 70

DO NOWO OTWARTEGO ZAKŁADU NR 17,
ulica Woźna 13.

3037-K1

Dnia 25 czerwca 1976 r. zmarła po długich
i ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza ma-
musia, żona, siostra, teściowa, bratowa, szwa-
gierka i ciocia, sp.

WŁADYSŁAWA URBANIAK
z domu Rogozińska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 28 bm.
o godz. 10.50 na cmentarzu na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążony
syn z rodziną

Ul. Łukaszewicza 8. 2413g

Dnia 25 czerwca 1976 r. zmarł nasz najuko-
chańszy ojciec, teść, dziadek, przeżywszy
lat 77, sp.

FRANCISZEK STĘPIEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 10
na cmentarzu parafialnym w Buku.

W głębokim smutku pogrążeni
synowie z rodziną

2430g

Dnia 25 czerwca 1976 r. zmarł, namasz-
czony Olejami św., nasz ukochany i troskliwy
mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 73,
sp.

FRANCISZEK JACKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 14
na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

Ul. Kępa 1a m. 1.
Prosimy o nieskładanie kondolencji.

1596-K3

Dnia 25 czerwca 1976 r. zmarł nagle pozo-
stawiając nas w nieutulonym żalu nasz naj-
ukochańszy, najdroższy mąż, tatuś i zięć

LEON TOMKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 11.10
na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

Ul. Głogowska 180. 2410g

Przetargi

Wojewódzka Hurtownia Zaopatrzenia Rze-
miosła - Spółdzielnia Osób Prawnych w Po-
znaniu, ul. Sytkowska nr 43 — ogłasza

I PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż samochodu osobowego Fiat
125 P - 1500, nr podwozia 176615, nr silnika
91086, rok produkcji 1973, przebieg 16.000
km. Cena wywoławcza wynosi 137.025 zł.

Przetarg odbędzie się 14 dnia po dacie uka-
zania się ogłoszenia o przetargu, w siedzibie
WHZR — Poznań, ul. Sytkowska 43, o godz. 10.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić
wadum w wysokości 10 proc. ceny wywoła-
nia, w kasie WHZR, najpóźniej w przeddzień
przetargu.

Oględzin pojazdu można dokonać w ciągu
3 dni bezpośrednio poprzedzających dzień
przetargu w godz. od 9—12, pod podanym wy-
żej adresem. 3012-K1

Poznańskie Zakłady Papiernicze, Poznań, ulica
Piaskowa 4/5 — ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie remontu osadnika ścieków
w Fabryce PZP w Czerwonaku.

W ramach zlecenia planuje się przełożenie
i uzupełnienie płytkami chodnikowymi utwar-
dzonych nawierzchni przy osadnikach o po-
wierzchni około 500 m².

Szacunkowa wartość robót wynosi około
400 tys. zł.

Rozliczenie nastąpi w oparciu o kosztorysy
wykonawcze.

Zapewniamy dostarczenie podstawowych ma-
teriałów.

Termin wykonania — do końca listopada br.

Blizszych informacji udzieli Dział Głównego
Mechanika i Energetyki PZP — tel. 592-42.

W przetargu udział brać mogą przedsiębior-
stwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Za-
strzega się dowolny wybór oferenta, wzgl.
unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

Termin składania ofert — 14 dni od chwili
ukazania się ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi 15 dnia o godz. 12.

2951

Wojewódzka Usługowa
Spółdzielnia Pracy w Poznaniu
Oddział w Śremie

Z A W I A D A M I A,

iz w ramach usług dla ludności wykonuje
drewniane
DOMKI KAMPINGOWE
jak również altany.

Zlecenia kierować należy do Wojewódzkiej
Usługowej Spółdzielni Pracy w Poznaniu,
Oddział w Śremie, ul. 1 Maja 2, tel. 708, 709.

2945-K1

Komitet Wojewódzkiej Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej w Poznaniu, ul. Czerwonej
Armii 78 — ogłasza na dzień 15 lipca 1976 r.

I PRZETARG NIEOGRANICZONY — na
samochody marki:

— Fiat 125p - 1500, rok prod. 1972, nr silnika
75890, nr podwozia 152734 — cena wywo-
ławcza 42.000 zł (po wypadku),

— Fiat 125p - 1500, rok prod. 1971, nr silnika
47028, nr podwozia 98484 — cena wywoła-
wca 64.000 zł.

Przetarg odbędzie się o godz. 10 w Domu
Drukarza, Poznań, ul. Inżynierska 10 (I piętro,
sala nr 3).

Samochody oglądać można na dwa dni przed
przetargiem w godz. od 10—14 w garażach
Urzędu Wojewódzkiego, Poznań, ul. Marii Ma-
gdałeny 1—3.

W wypadku nie dojścia do skutku I przetargu
odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11 —
II przetarg nieograniczony z ceną wywoławczą
niższą o 20 proc.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić
do kasy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Po-
znaniu, ul. Czerwonej Armii 78, wadium w wy-
sokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej
w przeddzień przetargu. 3145-K1

UNIEWAŻNIA SIĘ
zagubiona
PIECZĄTKA
następującej treści:
Przedsiębiorstwo
Sprzetowo-
Transportowe
Budownictwa
Rolniczego
ul. Bałtycka 19
tel. 730-21
Zakład Remontowy
nr 1, 60-960 Poznań 10.
3059-K1

Różne

Dom na pensjonat w Wiś-
le wymagający niewiel-
kich prac wykończenio-
wych, wydzielający przed-
siębiorstwo. W. Stawicki,
Wisła, skr. pocztowa 11.
1519-K2

**Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynie-
rynych w Poznaniu — zawiadamia, że w zwią-
zku z robotami wodociagowymi — nastąpi**
w dniu 30. 6. 1976 r. (środa) w godz. od 6—18
znaczące obniżenie ciśnienia wody z możliwo-
ścią całkowitego jej braku w rejonie ul. Obor-
nickiej, Koronnej, Szydłowskiej, Sokoła, Trój-
pola, Strzeszyńskiej i przyległych.

Wszystkich zainteresowanych mieszkańców
i zakłady przemysłowe uprasza się o poczynie-
nie odpowiednich zapasów wody i zabezpie-
czenie urządzeń. 3149-K1

Komunikat

**Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynie-
rynych w Poznaniu — zawiadamia, że w zwią-
zku z robotami wodociagowymi — nastąpi**
w dniu 30. 6. 1976 r. (środa) w godz. od 6—18
znaczące obniżenie ciśnienia wody z możliwo-
ścią całkowitego jej braku w rejonie ul. Obor-
nickiej, Koronnej, Szydłowskiej, Sokoła, Trój-
pola, Strzeszyńskiej i przyległych.

Wszystkich zainteresowanych mieszkańców
i zakłady przemysłowe uprasza się o poczynie-
nie odpowiednich zapasów wody i zabezpie-
czenie urządzeń. 3149-K1

W dniu 24 czerwca 1976 r. zmarł po ciężkich
cierpieniach nasz serdeczny, niezapomniany ko-
lega

WALDEMAR MAGDZIARZ

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współ-
czucia składają

współpracownicy

2394g

Dnia 25 czerwca 1976 r. zmarł, opatrzony Sa-
kramentami św., przeżywszy lat 76 nasz
najdroższy ojciec, teść, brat, szwagier, dziadek
i pradziadek, sp.

ANDRZEJ KAPITAŃCZAK
powszechnie wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 13
na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Jackowskiego 27 m. 18. 1600-K3

Dnia 25 czerwca 1976 r. zmarł, namasz-
czony Olejami św., nasz ukochany i troskliwy
mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 73,
sp.

FRANCISZEK JACKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 14
na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

Ul. Kępa 1a m. 1.
Prosimy o nieskładanie kondolencji.

1596-K3



Samochodowe emocje na Ławicy

Na lotnisku Ławica rozegrano wczoraj II eliminację samochodowych wioślarskich mistrzostw Polski. W zawodach oprócz polskich kierowców startowali zawodnicy NRD i RFN. Niespodzianek nie za notowano, we wszystkich klasach triumfowali faworyci.

W wyścigu wszechklas, najcięższym, ale nie zaliczanym do mistrzostw Polski zwyciężył A. Smorawski na Porsche Carrera z Automobilklubu Wielkopolskiego, przed L. Jaworowiczem (AP Warszawa) na Fiacie 128-3p, i J. Kiljańczykiem (OKS Olsztyn) na Renault 12 Gordini. (wił)

Wioślarskie AMP

Sukcesy poznańskich akademików

Ponad 300 zawodniczek i zawodników 26 i 27 bm. na maltańskim torze regatowym w Poznaniu toczyło zmagania o tytuły akademickich międzynarodowych mistrzów Polski w wioślarstwie. Zespołowo zwyciężyli reprezentanci Warszawy — 145 punktów, przed Poznaniem — 134 i Gdańskiem — 114. Dwa ostatnie miejsca zajęli DHFK Lipsk i Akademik Sofia.

Występ wioślarzy poznańskich, którzy po pierwszym dniu regat prowadzili w klasyfikacji drużynowej, był w pełni udany. I tak w skiffie K. Dziurła (AZS Poznań) zdobył złoty medal wywalczając Z. Trzcińskiego (Gdańsk), J. Hackera z Lipska i pięciu innych rywali. Drugi złoty medal wywalczając Dziurła wraz z kolegą klubowym T. Majchrakiem w dwójce podwójnej. Pokonali oni m. in. Lipsk (II miejsce i AZS Wrocław (III). Trzeci tytuł mistrzowski dla AZS-u Poznań był dziełem męskiej czwórki podwójnej. Nie zawiodły także poznańskie wioślarki zdobywając 3 srebrne medale. Wicemistrzostwo wywalczyły — K. Walichiewicz i T. Gawarkiewicz w dwójce bez sternika, te same za

Kadra — Garbarnia 2:1

Wakacyjna forma olimpijczyków

Kadra olimpijska piłki nożnej przygotowująca się w Zakopanem do Igrzysk Olimpijskich rozegrała z ekipą z Krakowskiej Garbarni, wygrywając 2:1 (1:0).

Bramki dla kadry zdobyli: w 43 minucie Kmiecik (z karnego), w 70 min. Gorgoń, a w 72 min. Trzciński dla Garbarni.

Na mecz przyszło około 10 tys. widzów, którzy jednak opuścili stadion zawiadzeni. Kadrowicze grali bardzo słabo, popełniali te same błędy co w poprzednich sparingach, grali statycznie.

Skład kadry olimpijskiej: Mowlik — Wawrowski, Gorgoń, Zmuda, Rudy (Włoczek), Cmikiewicz, Kasperczak, Kmiecik, Lato, Szarmach, Ogaza (Beniger).

Tomaszewski, Szymanowski, Mańczyk i Deyna odpoczywali, odzyskując jeszcze skutki kontuzji. PAP

Groteskowa walka: Ali — Inokio

Rozegrana w Tokio walka między mistrzem świata Mohammedem Ali i japońskim zapaśnikiem Antonio Inoki zakończona remisem, przypominała groteskową i nudną pantomimę. Po godzinie tego „spektaklu”, 12 tys. widzów którzy płaćli za bilety ogromne sumy, żądali zwrotu kosztów.

Mecz ten zakontraktowany na 15 rund miał jeden scenariusz powielany w każdej rundzie: Inoki siedział na środku ringu i usiłował złapać za nogi tańczącego go kół Muhammada Ali. Ali zaś tańcząc zapraszał swego przeciwnika najczęściej słownie aby powstał i zaczął z nim walczyć. Tak więc określana szumnie jako „mecz stulecia” walka między Ali i Inoki była po prostu nieciekawą pantomimą. (PAP)

ME w zapasach

Dokończenie ze str. 1

cili reprezentanci ZSRR, walcząc na 10 kategorii wagowych aż 7 pierwszych miejsc.

Medale dla Polski zdobyli wczoraj: Barej (62 kg) — srebrny oraz Dziadura (74 kg) i Kurzaj (100 kg) — brązowe. W niedzielnych pojedynkach pierwszy z nich wygrał przez dyskwalifikację z Reicheltem (NRD) w II r. Polak miał dość dużą przewagę w pierwszym starciu, które wygrał punktami technicznymi 6:0. W drugiej rundzie walka została przerwana, z uwagi na bardzo pasywną postawę zapaśnika NRD, który z tego powodu został zdyskwalifikowany.

Kurzaj (100 kg) musiał wczoraj stoczyć aż trzy pojedynki. W pierwszym z nich uległ przez położenie na łopatkę Wolkowi (ZSRR), lecz w drugiej swej walce zwyciężył Memisevica (Jugosławia) przez dyskwalifikację w II r., co zdecydowało o medalu Polaka. W ostatnim swym występie Kurzaj uległ przez położenie na

łopatki w I r. Nikołowowi (Bułgaria).

Trzeci nasz medalista — Dziadura (74 kg) przegrał w finałowych spotkaniach przez dyskwalifikację w II r. z zapaśnikiem NRD — Thime.

Informowaliśmy już o wynikach naszych reprezentantów uzyskanych w pierwszej i drugiej rundzie walk eliminacyjnych. Odpadli w nich: Kosinski (48 kg), Bartkowiak (52 kg) i Kocur (powyżej 100 kg). W trzeciej serii walk straciłmy Zukowskiego (68 kg), który przegrał w I r. z Donhezem (Francja) — łopatkę. Wyeliminowanie Zukowskiego na tym etapie mistrzostw było dla nas przykrą niespodzianką.

W kolejnej turze walk z turniejem pożegnali się: Rydzynski (82 kg), przegrywając w I r. przez położenie na łopatkę z Awdiszewem (ZSRR) i Strzałkowskim (90 kg), ulegając przez dyskwalifikację w III r. Stenzelowi (NRD). Również w sobotę zakończył swoje walki w mistrzostwach Pakuszewski (57 kg), który przegrał przez dyskwalifikację w III r. z Pogudzinem (ZSRR).

Oto komplet zdobywców medali w stylu klasycznym:

48 kg: 1. Alijev (ZSRR), 2. Bekirov (Bułgaria), 3. Kleer (RFN), 12-16 Kosinski (Polska).

52 kg: 1. Fakulin (ZSRR), 2. Mladenov (Bułgaria), 3. Toth (Węgry).

57 kg: 1. Pogudzin (ZSRR), 2. Kirov (Bułgaria), 3. Petzold (NRD), 5. Pakuszewski (Polska).

62 kg: 1. Abramaszewi (ZSRR), 2. Barej (Polska), 3. Reichelt (NRD).

68 kg: 1. Axelsson (Szwecja), 2. Tzekov (Bułgaria), 3. Maczaidze (ZSRR), 10-12 Zukowski (Polska).

74 kg: 1. Kotikian (ZSRR), 2. Thime (NRD), 3. Dziadura (Polska).

82 kg: 1. Awdiszew (ZSRR), 2. Fodor (Węgry), 3. Danailov (Bułgaria), 7. Rydzynski (Polska).

90 kg: 1. Minasian (ZSRR), 2.

x dalekopisem

Z powodzeniem wystartowały polskie zespoły w rozpoczętych w sobotę rozgrywkach o Puchar Lata. Najwyżej ocenić należy wygraną Widzowa Łódź nad silnym zespołem CSRS — VSS Koszyce 2:0. Cenny sukces odniosło Zagłębie Sosnowiec, zwyciężając w Linzu miejscowy zespół Voest 2:1. Szczecińska Pogon nie miała żadnych trudności z pokonaniem duńskiej drużyny Naestved IF 3:0.

Pikarski puchar RFN zdobył Hamburger SV, który w finale pokonał we Frankfurcie n. Menem FC Kaiserslautern 2:0. Piłkarze Hamburger SV zdobyli w tym sezonie także wicemistrzostwo RFN.

Przygotowujący się do igrzysk olimpijskich piłkarze NRD pokonali w Kopenhadze reprezentację młodzieżową Danii (do lat 23) 5:0 (4:0).

Rozegrane w Chojnicach spotkanie reprezentacyjnych zespołów piłkarzy ręcznych Polski i Bułgarii, zakończyło się zwycięstwem Polski 32:24 (13:14). Bramki dla Polski zdobyli: Przybysz — 7, Melecer i Gmyrek — po 4, Kuchta, Klempel, Dybol i Kałuziński — po 3, Cieśla i Zieliński — po 2 oraz Brzozowski.

Podczas zawodów lekkoatletów RFN w Kolonii, mistrzyni olimpijska Ulrike Meyfarth skoczyła wyżej — 1,90.

Podczas zawodów w Brukseli Belg Alphonse Brijdenbach przebieg dystans 400 m w bardzo dobrym czasie — 45,0 i wyprzedził Brytyjczyka Jenkinsa o 0,1 sek. W biegu na 3000 m zwyciężył Puttemans — 7:54,4 przed Polleusem (obaj Belgia) — 8:01,4.

W szóstym dniu przedolimpijskich eliminacji lekkoatletów USA, rozegrano kolejne cztery finały, z których trzech pierwszych zawodników i zawodniczek startować będzie w Montrealu. Najwięcej emocji dostarczył skok w dal mężczyzn. Zwyciężył Arnie Robinson wynikiem 8,37. Wynik ten, trzeci w historii tej konkurencji, uzyskany był podczas sprzyjającego wiatru — o sile 3,5 m/sec. Pozostał trzech zawodników, którzy przekroczyli barierę 8 m, mieli także sprzyjający wiatr. Drugie miejsce zajął Larry Myricks — 8,26 (3,8 m/sec.), trzecie Randy Williams — 8,18 (2,7 m/sec.), a czwarte Theo Hamilton — 8,03 (4,2 m/sec.).

„Koziołki”

I LOSOWANIE
25, 31, 32, 37, 48 (5)

II LOSOWANIE
5, 16, 24, 29, 47 (49)

Końcówki banderoli: 60335, 6035 i 635 oraz dodatkowo 0134.

„Toto-Lotek”

I LOSOWANIE
3, 5, 19, 29, 37, 48 (17)

II LOSOWANIE
6, 13, 18, 27, 34, 38

Końcówka banderoli 937017

Andersson (Szwecja), 3. Stancev (Bułgaria), 5. Strzałkowski (Polska).

100 kg: 1. Nicolov (Bułgaria), 2. Wovk (ZSRR), 3. Kurzaj (Polska). Powyżej 100 kg: 1. Gierowski (Bułgaria), 2. Osadchi (ZSRR), 3. Ziendej (NRD), 7. Kocur (Polska).

W punktacji zespołowej mistrzostw w stylu klasycznym zwyciężyli zapaśnicy ZSRR — 56 pkt., przed Bułgarią — 41 pkt., NRD — 20 pkt., i Polska — 17 pkt.

WIESŁAW ŁUCZAK

Czesław Boguszewicz nie zasilę Lecha?

Katowicki „Sport” (w numerze z 24 czerwca br.) poinformował, że czelowi piłkarze szczecińskiej Pogoni Henryk Wawrowski i Czesław Boguszewicz pragną opuścić Szczecin. Obaj złożyli podania o zwolnienie, przy czym — jak czytamy w „Sportcie” — „Wawrowski dołączył pismo ze Stali Mielec, która stara się o pozyskanie szczecińskiego obrońcy, natomiast Boguszewicz poparł swoją prośbę pismem sygnowanym przez Lecha”.

Wiadomość ta wywołała zrozumiałe zainteresowanie kibiców. Czesław Boguszewicz, występujący przed laty w reprezentacji Polski, co stanowi rękojmię znacznych walorów piłkarskich. Dlatego też z prośbą o dodatkowe informacje zwróciliśmy się do kierownika sekcji piłkarskiej „Lecha”.

Nasz rozmówca oświadczył kategorycznie, że wiadomość dotycząca przejścia Boguszewicza do Lecha nie jest prawdziwa, gdyż z zawodnikiem Pogoni nie prowadzono żadnych pertraktacji. (y)

Sparta — Górnik Wałbrzych 1:2

Nieudany start szamotulan

W meczu o wejście do II ligi piłkarskiej Sparta Szamotuły przegrała na własnym boisku z Górnikiem Wałbrzych 1:2 (1:2). Bramki zdobyli dla Sparty w 34 min. Gierczyński, a dla Górnika w 10 min. Obuchowski i w 36 min. Pięta. Sparta grała w składzie: Kochański, Piechota, Kalotka, Widura, Brzóska, W. Kąkol, Kurowski, Magdziarek, Prosyk, (od 27 min. Siankowski, od 68 min. Bajdziński), Gierczyński, Z. Kąkol.

Mało kto z rozkończonych w piłę nożną szamotulskich kibiców spodziewał się porażki Sparty. Po jej ostatnich dobrych występach w lidze okręgowej liczone na pomysłny start w walkach o awans do II ligi. Może właśnie to duże obciążenie psychiczne sprawiło, że szamotulanie choć zagrali z wielkim sercem, to jednak słabiej niż oczekiwano. Fakt ten przy bardzo dobrej postawie Górnika zdecydował o przebiegu i wyniku spotkania.

Gra szczególnie w I połowie mogła się podobać — była szybka i dość pomysłowa. Początkowo ton nadawali gospodarze. Prowadzenie zdobył jednak Górnik. Jeden z jego szybkich wypadów (była to najgroźniejsza broń gości) zakończył się celnym strzałem Obuchowskiego. Potem górnicy nie zdołali wykorzystać kilku bardzo dogodnych sytuacji długo przeważali i nagłe — dość nieoczekiwane — Sparta wyrównała. Krótko trwała radość kibiców i piłkarzy Sparty. Tuż po wznowieniu gry sprawna akcja gości przyniosła im prowadzenie. I na tym skończył się właściwie mecz. Do końca spotkania grano już bez tempa, głównie w strefie środkowej boiska.

W Górniku wyróżnili się Pięta i Obuchowski, w Sparcie tylko Kochański i Kurowski grali na swoim normalnym poziomie. (bop)

Kronika olimpijska

Organizatorzy Igrzysk Olimpijskich zadbali o to, aby w Kanadzie kolarzom nie brakowało okazji do konfrontacji formy. Kanadyjczyki przeprowadzą bowiem dla uczestników igrzysk kilka wyścigów. W dniach 6-11 lipca odbędą się wyścigi o „Wielką Nagrodę Quebecu”. 14 lipca kryteria uliczne w Montrealu, a ponadto podobny wyścig — 22 lipca.

Nad bezpieczeństwem Igrzysk Olimpijskich w Montrealu czuwać będzie 16 tys. żołnierzy i policjantów. Pierwsza część — 1500 żołnierzy — już rozpoczęła swą służbę przy igrzyskach.

„Chcemy w Montrealu zdobyć pierwszy medal olimpijski dla naszego kraju — stwierdził trener hokeistów na trawie Malesz, Raja Azlan Shah. — Forma drużyny jest wysoka, a przeciwnicy w grupie do pokonania. Nie myślimy jednak o medalu złotym — „brąz już pełnie wystarczy”.

Nie został jeszcze ustalony definitywny skład bokserskiej reprezentacji ZSRR na Olimpiadę, ale nominacje otrzymają już trzech pięściarzy. Są to Wasilij Stomina (lekka), Rufat Risikiew (średnia) i Anatolij Klimanow (półciężka).

Trener amerykańskich koszykarzy Dean Smith powołał 14-osobową kadrę olimpijską, z której wyłoni dwunastę najlepszych. Tylko dwaj grają Ford i Armstrong mierzą poniżej 190 cm. Najwyższymi są: Kucpach, Lagarde i Lloyd — wszyscy po 2,08 m.

Z zawodów w podnoszeniu ciężarów największym powodzeniem cieszyć się będzie podczas igrzysk rywalizacja sztangistów wagi superciężkiej. Bilety na pojedynki najsilniejszych ludzi świata zostały już dawno wykupione. Fachowcy twierdzą bowiem, że rywalizacja Placzkow — Aleksiejew — Benk, przyniesie nowe rekordy świata, a w dwuboju osiągnięta zostanie granica 450 kg.

Rekordy Polski lekkoatletów

Dokończenie ze str. 1

czyż, w którym zmierzili się wszyscy polscy kandydaci do olimpijskiej sztafety. Zwyciężył przeżywający wspaniały renesans formy Jan Werner, którego wynik 45.50 jest najlepszym, mierzonym elektrycznie rezultatem naszego kontynentu (wspólnie z Anglikiem Jenkinsem), a szóstym w świecie.

A oto wyniki uzyskane w sobotę i w niedzielę:

mężczyźni: — 200 m: 1. Z. Liczner ski (Górniki Zabrze) — 21,07; 400 m: 1. J. Werner (Gwardia Warszawa) — 45,50; 800 m: 1. M. Gesicki (Zawisza Bydgoszcz) — 1,46,3; 3. R. Szwed (Gwardia Warszawa) — 1,47,2; 6. P. Mańkowski (Olimpia Poznań) — 1,48,2; 1500 m: 1. H. Wasilewski (Orkan Poznań) — 3,39,6; 1100 ppi: 1. L. Wodzyński (Legia) — 13,83; 3. J. Pusty (Orkan Poznań) — 13,97; 400 ppi: 1. J. Hewelt (Bałtyk Gdynia) — 49,69; 2. K. Węglarski (SZS AZS Poznań) — 51,48; chód 20 km: 1. Bułkowski (Skra Warszawa) — 1:31,43,8; skok w dal: 1. G. Cybulski (Słask Wrocław) — 8,04, skok wzwyż 1. J. Wrośła (AZS Warszawa) 2,17, 2. L. Kałek (AZS Poznań) — 2,17; trójskok: 1. M. Joachimowski (BKS Bydgoszcz) — 16,86; 4. Z. Sobora (Olimpia Poznań) — 16,50; oszczep: 1. P. Bielczyk (AZS Warszawa) — 83,36; kobiety: — 200 m: 1. M. Bogucka (Gwardia Warszawa) — 23,62; 2. B. Bakulin (Orkan Poznań) — 24,08; 4. E. Witkowska (AZS Poznań) — 24,21; 400 m: 1. G. Nowaczyk (Orkan Poznań) — 53,36; 800 m: 1. E. Katolik (Wista Kraków) — 2,01,1; 2. J. Januchta (AZS Poznań) — 2,01,1; 100 m ppi: 1. G. Rabsztyn (Gwardia Warszawa) — 12,98; 400 m

ppi: 1. G. Nowaczyk (Orkan) 59,95; 2. H. Szajek (Olimpia Poznań) — 62,01; skok w dal: 1. G. Gierczyński (AZS Wrocław) 6,25; 2. H. Marcinkowska (AZS Poznań) — 6,13; kula: 1. L. Chęciński (Gwardia Warszawa) — 19,58; dysk: D. Rosani (Gwardia Warszawa) 59,76. (PAP)

Polscy szybownicy medalistami MS

W fińskiej miejscowości Raaseenla nastąpiło w niedzielę 26 czerwca wielkie zwycięstwo polskiej sztafety szybowniczej. Przyniosło ono duży sukces reprezentantom polskiej w klasie otwartej. Julian Zmuda, debiutujący w mistrzostwach świata, wywalczył tytuł wicemistrza, a Henryk Muszczyński zdobył brązowy medal. W klasie standard natomiast Henryk Poznański zajął 4 miejsce, minimalnie przegrywając z medalistami. Tytuł mistrzowski w klasie otwartej wywalczył reprezentant W. Brytanii George Lee, natomiast w klasie standard mistrzem został Australijczyk Ingo Renner wyprzedzając Gunnara Karlssona (Szwecja) i George Burtona (W. Brytania).

Największym pechowcem mistrzostw okazał się 4-krotny brązowy medalista mistrzostw świata Francisek Kępa, który nie zdobył punktu w pierwszej konkurencji klasy standard, nie mógł już nadrobić — mimo doskonałych lokat w następnych konkurencjach — tak olbrzymiej straty i zajął ostatecznie 18 miejsce. (PAP)

Wysokie zwycięstwo Unii Leszno

7 000 widzów oglądało w Lesznie mecz o mistrzostwo I ligi żużlowej, między outsiderem tabeli Wybrzeżem Gdańsk a miejscową Unią. Żużlowcy Unii pragnąc zrehabilitować się w oczach swych sympatyków, za nieudany mecz w Toruniu, pojechali bardzo bojowo i rozgromili gdańszczan 69:27.

W drużynie gospodarzy, obok rutynowanych zawodników, dobrze wypadli młodzi: Jankowski, Turek i Smola. Spotkanie nie było emocjonujące, bowiem gospodarze mieli wyraźną przewagę pod każdym względem. Z 16 wyścigów zwyciężanie wygrali aż 11 w stosunku 5:1. Goście wygrali tylko w 1 biegu w stosunku 4:2, ale dopisało im szczęście, bowiem Dobrucki miał defekt motocykla. Najlepszy czas dnia uzyskał Z. Jader w VIII biegu 73,2 sek. (zaledwie o 0,2 sek. gorszy od rekordu toru).

Punkty dla zwycięzców zdobył Z. Jader 13, Piwoś i Okoniewicz po 10, Kowalski, Turek i Jankowski po 9, Dobrucki 5 i Smola 4. Wybrzeża: Marynowski 10, Mars 7, Skrobisz 4, Słaz i Kołacki po 1. (JP)

Turniej 140 młodych tenisistów

Z udziałem 43 dziewcząt i 18 chłopców odbył się na kortach po znanskiej Warty trzydniowy ogólnopolski turniej klasyfikacyjny dla młodzieży do lat 14. Pośród zawodów był nieżył. Młodzi tenisiści grali z zacięciem i poprawnie. Jednakże muszą jeszcze długo i intensywnie trenować, jeśli marzą o poważniejszych sukcesach.

W finale gry pojedynczej chłopców po zaciętej walce (drugi set w trzecim secie trwał 20 minut) Piotr Serwinski (Gwardia Wrocław) zwyciężył Michała Kłaza (Nafcia Zielona Góra) 5:6, 6:4, 6:3. Pośród tenisistów poznańskich najlepszym spisał się Paweł Polczyński (Olimpia), który doznał 1/3 finału. Skromniej to wszakże dorobek (w turnieju chłopców) miasta Wojciecha Rębaka.

W finale gry pojedynczej dziewcząt triumfowała Teresa Czarkowska (CKS Katowice). Pokonała ona Anitę Sitko (Wista Toruń) 6:4, 6:1. Pośród reprezentantów naszego okręgu najlepszą okazała się Julita Wachowiak (AZS Poznań), która przegrała dopiero w ćwierćfinale.

Olsen dopiero dwunasty

Niespodziewany przebieg miał finał interkontynentalny indywidualnych mistrzostw świata na żużlu rozegrany w Londynie. Mistrz świata Duńczyk Ole Olsen zajął dopiero 12 miejsce i nie zdołał kwalifikować się do finału, który zostanie rozegrany 5 września w Chorzwie. Na dalszej pozycji Olsena zaważyła kolizja w pierwszym wyścigu z Micheniem oraz defekt motocykla w drugim starcie.

Finał interkontynentalny wygrał Anglik Peter Collins przed Nowozelandczykiem Maugerem (N. Zelandia) — obaj po 12 pkt. (dodatkowo wyścig wygrał Collins). Trzecim miejscem podzielili się Phil Crump (Australia) i Malcolm Simmonds (Anglia) po 11 pkt. Dalsza kolejność zawodników, którzy uzyskali awans do chorzowskiego finału: Chirs Morton i Doug Wyer (oba Anglia) po 10 pkt., 7. Scott Airey (USA) — 9 pkt., 8. John Louis (Anglia) — 8 pkt. (PAP)

Zawody szybownicze w Lesznie

Po pięciu konkurencjach krajowych zawodów szybowniczych które odbywały się w Lesznie Wilk, pierwsze miejsce zajął Elgiusz Wawrzyniak (Aeroklub Lublin) — 4181 pkt. Na drugim miejscu stał Piotr Wojda (A. Białystok) — 4043 pkt., na trzecim — Adam Sikora (A. Ostrów Wlkp.) — 3675 pkt. (PAP)